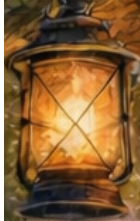


# ŚPIEWNIK ŻEGLARSKI



Rybnik; 2026



**Spis treści**

A Few Days	8
A My Hej! A My Ho!	9
AMAR	10
Amsterdam	11
Baba Ze Stali	12
Biały Mnich	13
Biała Sukienka - NUTY	14
Biała Sukienka	15
Blackwater	16
Bitwa	17
Bitwa - NUTY	18
Bosman	20
Branka (Pressgang)	21
Brzegi Nowej Szkocji	22
Chłopcy Z Botany Bay	23
Ciągnij chociaż mokre plecy	24
Ciągnij Go Joe! (Czarna Chmura)	25
Czeska Szanta - poszukiwacze	26
Cztery Piwka	27
Dwudziesty Czwarty Lutego (Bijatyka)	28
Dziesięć W Skali Beauforta	29
Dziesięć W Skali Beauforta (Niecenzuralne)	30
Dziki Włóczęga	31
Emeryt	32
Emma (Julianna)	33
Fiddler's Green	34
Green Horn	35
Gdzie Ta Keja	36
Gdzie Ta Keja - NUTY	37



Gruby	38
Halaba-Luby-Ley	39
Heave Away Santiano	40
Hej, Ho, Żagle Staw!	41
Hej, Maringo	42
Hej, Żeglujże Żeglarzu	43
Heja Hej, Brać Na Gejtawy	44
Hiszpanka Z Callao	45
Hiszpańskie Dziewczyny	46
Hiszpańskie dziewczyny - NUTY	47
Ian Rebec	48
Irlandzki Wędrowiec	49
Ja Stawiam	50
Jejku, Jejku	51
Jasnowłosa	52
Jasnowłosa - NUTY	53
John Kanaka	54
Kapitan Kidd	55
Kongo River	56
Lowlands Low	57
Maggie May	58
Małe Piwo	59
Marco Polo	60
Marco Polo - NUTY	61
Mazurski rejs	62
Mazury	63
Mewy	64
Miła	65
Mona	66
Morskie Opowieści	67



Morze Północne	68
Morze, Moje Morze	69
Na Mazury	70
Negroszanta	71
O, Weź Ją!	72
Pacyfik	73
Pieśń o Mamercie Stankiewicz	74
Piętnastu Chłopa	75
Pijmy Za Tych Co Poszli Na Dno (Lądowy Szczur)	76
Płynmy Tam, Gdzie Kuba	77
Płynmy w dół do Starej Maui	78
Pod jodłą	79
Pod żaglami Zawiszy	80
Połów	81
Port	82
Pożegnalny ton	83
Pożegnanie Liverpoolu	84
Pożegnanie Liverpoolu - NUTY	85
Pójdę przez morze	86
Pytania	87
Przechyły	88
Przechyły - NUTY	89
Ranzo Ray	90
Raz, Dwa, Trzy, Cztery!	91
Razem Bracia Do Lin	92
Sally Brown	93
Samantha	94
Shenandoah	95
Stara Latarnia	96
Stare Swansea Town raz jeszcze	97



Stary Bryg (Statek Widmo)	98
Szanta dziewicy	99
Szesnaście ton	100
Sześć błota stóp	101
Szkuner I'm Alone	102
Śmiały Harpunnik	103
Tańcowanie	104
W Górę Raz, Hej Ciągnąć Tam	105
Wesoły wiatr	106
Wielorybnicy Grenlandzcy	107
Wspomnienie	108
Z pijanym żeglarzem	109
Zachodźże słońeczko	110
Złota Arka	111
Zocha	112
Żeglarz	113
Żegluj, Żegluj	114
Indeks – pierwszych słów	116
Indeks - refrenów	121
Indeks - nut	125



*„Wędrówką jedną życie jest człowieka;  
Idzie wciąż, dalej wciąż,  
Dokąd? Skąd? Dokąd! Skąd? Dokąd! Skąd?”*

*Jak zjawia senna życie jest człowieka;  
Zjawia się, dotknąć chcesz  
Lecz ucieka? Lecz ucieka! Lecz ucieka! ...”*  
E. Stachura

Składałem ten zbiór pieśni żeglarskich na wasze ręce, z ogromną nadzieją, że mój wieloletni kontakt z muzyką jak turystyczną tak i żeglarską da komuś radość. Da narzędzie do wspólnego muzykowania przy blasku ognia, gwiazd, w towarzystwie samych dobrych ludzi. Jak ktoś kiedyś powiedział:

*„...Gdy słyszysz śpiew, tam idź, tam dobre serca mają.  
Źli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają ...”*

Więc nieśmy śpiew w szuwały, w przystanie, na bindugi, jeziora, rzeki, morza i oceany.

Nieśmy śpiew jak tobolek pełen „morskich opowieści”.

Łukasz (FARCIARZ) Trzebunia

Sekcja Żeglarska KS Górnik Boguszowice

Zalew Rybnicki - przystań „Kotwica”, 2026



## **A Few Days**

O Panie, czemu w ziemi tkwię,  
Hej raz, hej raz,  
I macham szuflą cały dzień?  
Hej, na morze czas.

F C F  
F B  
F C F  
d A7 d

Mogę kopać tu dalej  
Few days, few days,  
Mogę kopać przez dni parę,  
Ale wracać chcę.

d A7 d  
F B  
F A7 d  
d A7 d

Tam każdy takie bajdy plótl,  
Nie raz, nie raz,  
Przekroczysz Jukon, złota w bród,  
Hej, na morze czas.

F C F  
F B  
F C F  
d A7 d

Mogę kopać tu dalej ...

d A7 d

Wykopię jeszcze parę dziur,  
Hej raz, hej raz,  
Wyciągnę płonnej skały wór,  
Hej, na morze czas.

F C F  
F B  
F C F  
d A7 d

Mogę kopać tu dalej ...

d A7 d

Za żonę tu łopatę mam,  
Już dość, już dość,  
A zysk, że jej używam sam,  
Hej, na morze czas.

F C F  
F B  
F C F  
d A7 d

Mogę kopać tu dalej ...

d A7 d

O Panie, nie jest to Twój raj,  
O nie, o nie,  
Nadzieję innym głupcom daj,  
Ja na morze chcę.

F C F  
F B  
F C F  
d A7 d

Chociaż już mi wystarczy,  
Few days, few days,  
Dam Ci jeszcze jedną szansę,  
Potem wrócić chcę.

d A7 d  
F B  
F A7 d  
d A7 d

Mogę kochać się dalej,  
Few days, few days,  
Mogę kochać przez dni parę,  
Ale wracać chcę.

d A7 d  
F B  
F A7 d  
d A7 d

**A My Hej! A My Ho!**

A my hej, a my ho, już za kilka lat,  
A my hej, a my ho, opłyniemy świat.

C G F C  
a G F C

Jeśli mój bracie myślisz, że pływanie to prosta sprawa,  
Muszę Cię z tego błędu wyleczyć, bo to przecież na kpinę zakrawa.  
Nie może żeglować fajtlapa, leń, tchórz, czy jakiś słabeusz,  
Bo nigdzie przecież taki nie dopłynie, a zwłaszcza nie dopłynie do celu.

a  
G F G  
a  
G F a

A my hej, a my ho, już za kilka lat, ...

C G F C

Jeśli będziesz na morzu i sztorm nagle Cię otoczy,  
Możesz być pewny tylko jednego – u mamy i taty nie znajdziesz pomocy.  
Sam sobie musisz poradzić, sam uciszyć możesz wrzawę,  
Nie płakać, krzycheć, nie lamentować, bo to tylko pogarsza sprawę.

a  
G F G  
a  
G F a

A my hej, a my ho, już za kilka lat, ...

C G F C

Teraz już chyba wiesz, Kolumbem być nie jest łatwo,  
Pływać po morzach wielkim żaglowcem, to nie to samo, co pływać tratwą.  
Żegluga to trudna sztuka, trzeba uczyć się jej chwilkę,  
A jeśli będziesz silny i twardy, zostaniesz w końcu morskim wilkiem!

a  
G F G  
a  
G F a

A my hej, a my ho, już za kilka lat, ...

C G F C

**AMAR**

Być może mają urok oceany i złota plaż C e F G  
 I groźnie bywa gdy szkwał rozhukany uderza w twarz C e F G  
 I piękne są wyprawy Hayerdala, Teligi szlak C e F G  
 Lecz zanim nas uniesie morska fala śpiewajmy tak C e F G

AMAR, AMAR – oto okrzyk nasz C e F G  
 AMAR, AMAR – już to hasło znasz C e F G  
 Badajmy jezior tajemnice i potoków bieg C e F G  
 Aż w przygodę wszystko zmieni nasz młodzińczy wiek C e F G

Na pewno gdzieś są palmy i atole i gniazda burz C e F G  
 Na pewno miło patrzeć na busołą i trzymać kurs C e F G  
 Na pewno jest przyjemnie w morską ciszę wyzywać wiatr C e F G  
 Lecz nim nas fale morskie rozkołyszają śpiewajmy tak C e F G

AMAR, AMAR – oto okrzyk nasz ... C e F G

Czy są ci znane małych rzek sekrety, strumyków nurt C e F G  
 Czy nocą ci śpiewały oczerety i żabi chór C e F G  
 Czy widziałeś białe żagle i wiosł ruch C e F G  
 Jak nie to z nami śpiewać możesz z całego tchu. C e F G

AMAR, AMAR – oto okrzyk nasz ... C e F G





## **Amsterdam**

ww, Marynarze od lat pieśni swe nucą tam. Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią, Jak daleki śpi fiord, zanim świt zbudzi go.	e h C H7 e h a H7 e
Jest port wielki jak świat, marynarze w nim mrą, Umierają co świt, pijąc piwo i klnąc. Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, Marynarze od lat nowi rodzą się tam.	G D e H7 C h a H7 e
Marynarze od lat złażą tam ze swych łajb, Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp. Obnażają swe kły skłonne wgryźć się w tę noc, W tłuste podbrzusza ryb, w spasy księżyc i w los.	e h C H7 e h a H7 e
Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer, Tłuszcz skapuje kap, kap, z rybich wątrób i serc. Potem pijani w sztok w mrok odchodzą gdzieś, A z bebechów ich w krąg płynie czkawka i śmiech.	G D e H7 C h a H7 e
Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, Marynarze od lat tańce swe tańczą tam. Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch, Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch.	e h C H7 e h a H7 e
Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł, Bo wybrzydzał się kiej na harmonii mdły jęk. Akordeon też już wydał ostatni dech, I znów obrus i tłuszcz, i znów czkawka i śmiech.	G D e H7 C h a H7 e
Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, Marynarze od lat zdrowie pań piją tam. Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień, czy w maj, Które za złota trzos otwierają im raj.	e h C H7 e h a H7 e
A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin Rozpalają im wzrok, skrzydeł przydają im. Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć, hen, tam, Skąd się smarka na świat i na port Amsterdam.	G D e H7 C h a H7 e

**Baba Ze Stali**

Zakochał się John w pięknej Sally C  
 Łej hej, w babie ze stali G  
 Spał z nią nawet wtedy, gdy inni się bali C  
 Potem popłynął w rejs. G C

Łej hej opowiem wam o Sally C  
 Łej hej o babie ze stali G  
 Opowiem wam dziś, jak ona się... C  
 Tylko piwa dajcie mi! G C

Żadna się równać nie może z Sally C  
 Łej hej z babą ze stali G  
 Gdy strzelisz w pysk, każda jedna się żali C  
 Tylko Sally jeszcze chce. G C

Łej hej opowiem wam o Sally ... C

Na morzu John, na lądzie Sally C  
 Łej hej, baba ze stali G  
 Wróciłby może, lecz się nie pali C  
 Sally radę sobie da G C

Łej hej opowiem wam o Sally ... C

Lecz nie mógł John zapomnieć o Sally C  
 Łej hej, o babie ze stali G  
 Płynęli, czy też na kei stali C  
 Widział jej potężną pierś G C

Łej hej opowiem wam o Sally ... C

I wreszcie wrócił John do Sally C  
 Łej hej, do baby ze stali G  
 I dostał kopniaka, aż drzwi rozwalił C  
 Za próg nie wpuściła go. G C

Łej hej opowiem wam o Sally ... C

**Biały Mnich**

Razem chłopcy, uciekajmy stąd,  
 Rwijmy za liny, obróćmy ten cholerny blok.  
 Razem chłopcy, uciekajmy stąd,  
 Bierzmy kurs tam, zje rodzinny Mingway.

E  
 H A E  
 E  
 H A E

Biały Mnich, ogromna bestia zła,  
 Na swoim koncie, niejeden duży okręt ma.  
 Czy są burze czy idzie sztorm i szkwał,  
 Bierzmy kurs tam, gdzie rodzinny Mingway.

E  
 H A E  
 E  
 H A E

Tam gdzie nasze, wierne żony są,  
 Całymi dniami, wpatrują się gdzieś hen w morską toń.  
 Nie zwlekajmy, płynmy chłopcy tam,  
 Gdzie słońce świeci, w rodzinnym Mingway.

E  
 H A E  
 E  
 H A E



**Biała Sukienka - NUTY**



„Biała sukienka”

Zim!

1x3

1x3

Handwritten musical score for the song "Biała sukienka". The score consists of several staves with notes, rests, and fingerings. There are several red markings: two vertical red bars on the second staff, and two red circles on the seventh and eighth staves. The score includes various musical notations such as treble clefs, notes, rests, and fingerings (e.g., 1 1 1, 3 3 3, 2 1 0, 0 0 1 2, 4 4, 3 3 0 1, 1 1 0, 3 3 2 1, 3 3 0, 1 1 0 3 4 4, 3 2 3). There are also some handwritten annotations like "3 V 3 5 5 5 SM." and "Ref".



**Biała Sukienka**

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,	a e F C
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,	a e F G C
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem	E a G7 D
Napływa kołysząca, ... marzeniem, ... snem.	a e F G C
I ona taka w tej białej sukience,	C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech	C F C
Chwyciłem mocno jej obie ręce	G C F
Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech	C a D7 G
I cała w żaglach, jak w białej sukience,	C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech,	C F C
Chwyciłem mocno ster w obie ręce	G C F
I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.	C G C
Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,	a e F C
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.	a e F G C
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,	E a G7 D
Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu.	a e F G C
I ona taka w tej białej sukience, ...	C G
Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,	a e F C
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?	a e F G C
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...	E a G7 D
Znowu się przeplatają obrazy dwa:	a e F G C
I ona taka w tej białej sukience, ...	C G

5 5 5 5 (5) 5 4 4 4 (4) 5 (4) 4 4

5 5 (6) 6 (6) 6 5 5 (5) (5) 5

5 5 6 (6) 6 (6) 6 6 (6) (6) 6

7 7 (6) 6 (6) 6 5 4 (4) (4) 4 6

6 6 6 6 6 (5) 5 (4) (4)

(4) 5 (5) 6 4 4 (6) (6) 6 (5) 6

6 6 (5) 5 5 6 6 (5) 5 4

4 4 (4) 5 5 5 5 5 4 4 (4) 6

**Blackwater**

Nad Blackwater dom mój stał,	D A G D
Nad tą rzeką pełną skał.	D A G A D
Kiedy miałem dziesięć lat,	D A h G
Powiedział ojciec mi: - „Popłyniesz ze mną mat”	D A D
Hej, ciągnij sieci hej,	D h
I siłę konia w rękach miej.	G A
Pokaż, żeś whisky wart,	D h
Hej, ciągnij Matt.	G A D
Ciemno było, prawie noc	D A G D
Owinięty w stary koc,	D A G A D
Pchałem z ojcem moją łódź,	D A h G
Jak wtedy bałem się, jedynie wiedział Bóg.	D A D
Hej, ciągnij sieci hej, ...	D h
Od tej pory, każdy świt,	D A G D
Każdy dzień był dniem dla ryb.	D A G A D
Sieci cięły ręce mi,	D A h G
Ja miałem dziesięć lat, a z oczu ciekły mi łzy.	D A D
Hej, ciągnij sieci hej, ...	D h
Nad Blackwater minął czas,	D A G D
Nie zobaczysz w rzece gwiazd.	D A G A D
Syn mój ma dwanaście lat,	D A h G
Nie tyra tak ja ja, cóż, zmienia się świat.	D A D
Hej, ciągnij sieci hej, ...	D h

**Bitwa**

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie e D C a  
 Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się. e D G H  
 Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas e D C a  
 I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą. e D G H

Ciepła krew poleje się strugami G D e h  
 Wygra ten, kto utrzyma ship. C D e  
 W huku dział ktoś przykryje się falami G D e h  
 Jak da Bóg, ocalimy bryg. C D e

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał, e D C a  
 To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział. e D G H  
 Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas, e D C a  
 Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów. e D G H

Ciepła krew poleje się strugami ... G D e h

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask, e D C a  
 To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw. e D G H  
 Żagiel staw krzyknął ktoś, znów piratów złość, e D C a  
 Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało. e D G H

Ciepła krew poleje się strugami ... G D e h

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła, e D C a  
 Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas. e D G H  
 Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie, e D C a  
 Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to. e D G H

Ciepła krew poleje się strugami ... G D e h

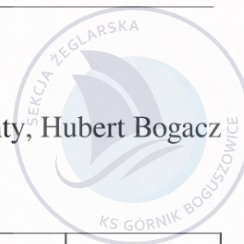
Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie, e D C a  
 Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie. e D G H  
 Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się, e D C a  
 Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli. e D G H

Ciepła krew poleje się strugami ... G D e h

**Bitwa - NUTY**

Unknown

Mechanicy Shanty, Hubert Bogacz



$\text{♩} = 120$

Piano

P-no

P-no

P-no

P-no

P-no

P-no

42

P-no

49

P-no

56

P-no

63

P-no

70

P-no

*rall.*

$\text{♩} = 80$



**Bosman***mel. Przez zamiecie i burze*

Na pokładzie od rana a  
 Ciągłe słycać bosmana, C  
 Bez potrzeby cholernie się drze. d a  
     Choćbyś ręce poranił, A A7\* d  
     Bosman zawsze Cię zgani a  
     I powiada – Zrobione jest źle! E a

Jeszcze raz czyścić działo, a  
 Cóż wam chłopcy się stało? C  
 Jak do żarcia, to każdy się rwie. d a  
     To nie balia, nie niecka, A A7\* d  
     Trzeba wiedzieć od dziecka, a  
     Że to okręt wojenny R.P. E a

Ale czasem się zdarzy, a  
 Że się bosman rozmarzy – C  
 Każdy bosman uczucie to zna. d a  
     Gdy go wtedy poprosisz, A A7\* d  
     Swą harmonię przynosi, a  
     Siada w kącie na rufie i gra. E a

Opowiada o morzach, a  
 O bezkresnych przestworzach C  
 I o walkach, co przeżył on sam. d a  
     O dziewczętach z Bombaju, A A7\* d  
     Co namiętnie kochają a  
     I całują tak mocno do krwi. E a

A gdy spytasz go tylko, a  
 O czym marzył przed chwilą, c  
 Czemu nagle pojaśniał mu wzrok? d a  
     Mówi: W Gdyni, w Orłowie, A A7\* d  
     Będę chodził na głowie, a  
     Tak mi przypadł do serca ten port. E a

Bosman skończył, wiatr ścicha, a  
 Aż tu nagle, u licha! C  
 Pojaśniało coś nagle we mgle. d a  
     Poznał bosman, jak cała A A7\* d  
     Polska w blaskach wstawała, a  
     Na pokładzie okrętu R.P. E a

**Branka (Pressgang)**

W dół od rzeki, poprzez London Street,  
Psów królewskich oddział zwarty szedł.  
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi  
Marynarzy floty wojennej.

c B c B  
c B c  
g f G  
B c B c

A że byłem wtedy silny chłop,  
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.  
W kajdanach z bramy wywlekli mnie –  
Marynarza floty wojennej.

c B c B  
c B c  
g f G  
B c B c

Jak o prawa upominać się  
Na gretingu nauczyli mnie.  
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet  
Marynarza floty wojennej.

c B c B  
c B c  
g f G  
B c B

Nikt nie zliczy ile krwi i łez  
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs,  
Dla chwały twej, słodki kraju mój,  
Marynarzy floty wojennej.

c B c B  
c B c  
g f G  
B c B

Hen, za rufą miły został dom,  
Jesteś tylko parą silnych rąk.  
Dowódca tu Twoim bogiem jest  
Marynarzu floty wojennej.

c B c B  
c B c  
g f G  
B c B

Gdy łapaczy szyk formuje się,  
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.  
Kto stanie na mojej drodze dziś –  
Łup stanowi floty wojennej!

c B c B  
c B c  
g f G  
B c B

**Brzegi Nowej Szkocji**

Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,  
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe.  
Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym,  
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny?

G h  
C e  
G D  
e D e D

Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się,  
W liściach drzew znalazły schronienie swe.  
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie,  
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie.

G h  
C e  
G D  
e D e D

Żegnaj Nowa Szkocji, niech fale biją w brzeg, ...

G h

Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się,  
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się.  
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me,  
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie.

G h  
C e  
G D  
e D e D

Żegnaj Nowa Szkocji, niech fale biją w brzeg, ...

G h

Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie –  
To kapitan nas woła, więc stawilem się.  
Żegnajcie kochani, wypływamy w długi rejs,  
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się.

G h  
C e  
G D  
e D e D

Żegnaj Nowa Szkocji, niech fale biją w brzeg, ...

G h

**Chłopcy Z Botany Bay**

Już nad Hornem zapada noc, a G a  
 Wiatr na żaglach położył się, a G a  
 A tam jeszcze korsarze na Botany Bay d G C a  
 Upychają zdobycze swe. a G a

Jolly Roger na maszcie już śpi, a G a  
 Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić, a G a  
 A korsarze znużeni na Botany Bay d G C a  
 Za zwycięstwo dziś będą swe pić. a G a

Śniady Clark puchar wznosi do ust: a G a  
 Bracia, toast: Niech idzie na dno! a G a  
 Tylko Johny nie pije, bo kilka mil stąd d G C a  
 Otuliło złe morze go. a G a

Nie podnosi kielicha do ust, a G a  
 Zawsze on tu najgłośniej się śmiał. a G a  
 Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go, d G C a  
 Już nie będzie za szoty się brał. a G a

W starym porcie zapłacze Margot, a G a  
 Jej kochany nie wróci już. a G a  
 Za dezercję do panny na kei w Brisbane d G C a  
 Oddać musiał swą głowę pod nóż. a G a

Tak niewielu zostało dziś ich, a G a  
 Resztę zabrał Neptun pod dach. a G a  
 Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód, d G C a  
 W kuflu miesza się rum i strach. a G a

To ostatni chyba już rejs, a G a  
 Cios sztyletem lub kula w pierś. a G a  
 Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich, d G C a  
 Wszystkich chłopców z Botany Bay. a G a

Już nad Hornem zapada noc, a G a  
 Wiatr na żaglach położył się, a G a  
 A tam jeszcze korsarze na Botany Bay d G C a  
 Upychają zdobycze swe. a G a

(3'') (3) 4 4 (3) (3'') (2) (3'')  
 4 (4) 5 5 6 6 (4) 5  
 (4) 5 (5) (5) (5) (4) 4 (4) 5 (4) 4 (3'')  
 (3'') (3) 4 4 (3) (3'') (2) (3'')

**Ciągnij chociaż mokre plecy**

Ciągnij, chociaż mokre plecy, e  
 Ciągnij, rany wiatr uleczy. D  
 Ciągnij, chociaż przestać pragniesz! e D  
 Ciągnij, Bracie, aż nie padniesz. e D e

Wczoraj jeszcze byłeś w domu, e  
 Press-gang w nocy tak Ci pomógł. D  
 Dzisiaj słyszysz wrzask bosmana, e D  
 Ciągnij liny aż do rana. e D e

Ciągnij, chociaż mokre plecy, ... e

Co dzień leci worek w morze, e  
 Co dzień jest Ci coraz gorzej. D  
 Przetrawasz, albo zdechniesz w zęzie, e D  
 Musisz ciągnąć, jako będzie. e D e

Ciągnij, chociaż mokre plecy, ... e

Bosman kazał drzeć tve plecy, e  
 Cieknie ciepła krew na greting. D  
 Mogłeś pięści w kieszeń schować, e D  
 Lepiej ciągnąć, niż żalować. e D e

Ciągnij, chociaż mokre plecy, ... e

W końcu schodzisz dziś po trapie, e  
 Bosman Cię zaczepił w pub'ie: D  
 Kiepsko skończysz bohaterze, e D  
 Będziesz ciągnął na galerze. e D e

Ciągnij, chociaż mokre plecy, ... e

Nożem ciąłeś jego trzewia, e  
 Poszedł za ten rejs do nieba. D  
 Jego duch Cię w końcu zgubił, e D  
 Ciągniesz wiosło, tak jak mówił. e D e

Ciągnij, chociaż mokre plecy, ... e

**Ciągnij Go Joe! (Czarna Chmura)**

Hej, Stary, spójrz – ta czarna chmura rośnie w dali.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Czy widzisz ją, ta czarna chmura na nas wali.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

A kiedy byłem mały brzdąc, wuj brał mnie na kolana,

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

I płacząc rzewnie whisky pił, pił ze mną aż do rana.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Posłuchaj synu – mówił mi – byś kiedyś nie żałował:

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Wujowi twemu, straszna rzecz, odpadło, bo (go) nie używał.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

By nie powtórzyć błędu, wcześniej się wziąłem za kobiety,

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Poznałem pierwszy miodu smak z dziewczyną z London City.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

A potem była spanish girl, była gruba i leniwa,

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Ukradła całą forszę i uciekła, głupia dziwa!

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Jankeska jedna rzekła mi: Chodź ze mną, nie bądź głupi!

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Przez dwa tygodnie, mówię wam, oglądała tylko sufit.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

I tak to szło, a teraz w Gdyni Lolę mam;

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Lola to skra, to łza, tocudo, mówię wam.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

I nózia, buzia, rąsia, włos, i biuścik, i to, co lubię...

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Eeeech...! No ciągnij go, ciągnij go, Brachu, bo jak lubię to podlubię!

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Czarna, czy biała, czy kolorowa,

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a

Lolę, tę Lolę, mą Lolę bierz, bo Lola dziewczucha zdrowa.

a e d e

– Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

a G E7 a



## **Czeska Szanta - poszukiwacze**

Śmiali się ze mnie sąsiedzi	e D e /	d C d	
i śmiała się ze mnie matka	C D G /	F G A	
Że chcę być marynarzem,	C e /	B F	
co pływa na czeskich statkach	C D e /	F E d	
Lecz uczy tego historia,	e D e /	d C d	
śpiewają o tym rybitwy	C D G /	F G A	
Że czeska marynarka	C e /	B F	
nie przegrała żadnej bitwy!	C D e /	F E d	
Niech czeski naród powstanie,	C e /	A d /	
chłopaki liny w dłoń!	C D e /	A B /	
Jesteśmy morskim krajem,	C e /	B F /	całość x2
mówimy do siebie ahój!	C D e /	F E d /	

Znalazłem czeską załogę,	e D e /	d C d	
brakuje czeskiego portu	C D G /	F G A	
Nie chciałem by moi ludzie	C e /	B F	
byli gorszego sortu	C D e /	F E d	
Jest ze mną Karel i Jožin,	e D e /	d C d	
myśleliśmy cały rok	C D G /	F G A	
Aż wpadliśmy na pomysł –	C e /	B F	
nazywa się "suchy dok"	C D e /	F E d	

Niech czeski naród powstanie, ... C e / d C d

Oprócz czeskiego portu	e D e /	d C d	
przyda się czeskie morze	C D G /	F G A	
Ale tu już sam Pan Bóg	C e /	B F	
nam raczej nie pomoże	C D e /	F E d	
Ale nam to nie przeszkadza	e D e /	d C d	
i zaczyna się przygoda	C D G /	F G A	
Za statek będzie nam służyć	C e /	B F	
napędzana żaglem skoda	C D e /	F E d	

Niech czeski naród powstanie, ... C e / d C d

*Wersja alternatywna ;)*

Tak z wiatrem do Bałtyku,	e D e /	d C d	<i>Tak zaczyna się przygoda</i>
pędzimy ile sił	C D G /	F G A	<i>Obieramy kurs na Krym</i>
Chciałem być marynarzem,	C e /	B F	<i>Chciałem być marynarzem</i>
stworzyłem czeski film	C D e /	F E A	<i>Stworzyłem czeski film</i>
Nad Kraleveckim portem,	e D e /	d C d	<i>I biorąc za przykład Putina</i>
wciągamy banderę w przestworza	C D G /	F G A	<i>Wciągamy banderę w przestworza</i>
Tak czeska republika	C e /	B F	<i>Tak czeska republika</i>
zyskała dostęp do morza!	C D e /	F E d	<i>Zyskała dostęp do morza</i>

Niech czeski naród powstanie, ...

**Cztery Piwka**

Ze Świnoujścia do Walvis Bay, droga nie była krótka, a  
 A po dwóch dobach, albo mniej, już się skończyła wódka. a  
 Do brydza! – krzyknął Siwy Flak, i z miejsca rzekł – Dwa piki, a  
 A ochmistrz w telewizor włął, nie byle jakie siki. a E7 a

Cztery piwka na stół, w popielniczce pet A D  
 Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet. E7 A  
 Gdzieś między palcami sennie płynie czas. A7 D  
 ... czwarta ręka, Króla bije As ... E7 a

A w karcie tylko jeden As, i nic poza tym nie ma, a  
 Ale nie powiem przecie – Pas, może zagrają szlema? a  
 Kontra – mu rzekłem, taki bluff, by nieco spuścił z tonu, a  
 A Fred mu na to – Cztery trefl! Przywalił bez pardonu. a E7 a

Cztery piwka na stół, w popielniczce pet ... A D

A mój w dwa palce obtarł nos, to znaczy: nie ma nic... a  
 I wtedy Flak, podnosząc głos, Powiedział – Cztery pik! a  
 I kiedy jeszcze cztery Króle Pokazał mu jak trza, a  
 To Fred, z renonsem – Siedem pik– Powiedział – Niech gra Flak! a E7 a

Cztery piwka na stół, w popielniczce pet ... A D

A ja mu – Kontra, on mi – Re, ja czuję pełen luz, a  
 Bo widzę w moich kartach, że jest atutowy tuz. a  
 Więc strzelał! Kiedy karty Fred wyłożył mu na blat, a  
 To każdy mógł zobaczyć, jak Siwego Flaka trafia szlag. a E7 a

Cztery piwka na stół, w popielniczce pet ... A D

Już nie pamiętam, ile dni W miesiące złożył czas, a  
 Morszczuki dosyć dobrze szły I grało się nie raz, a  
 Lecz nigdy więcej Siwy Flak, Klnę na jumprowe wszy, a  
 Choćbyś go prosił tak, czy siak, Nie zasiadł już do gry! a E7 a

*(Zwolnienie tempa)*

W popielniczkę pet, cztery piwka na stół, A D  
 Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król. E7 A  
 Gdzieś nam się zapodział atutowy As, A7 D  
 Tego Szlema z nami wygrał czas. E7 a

*(Normalne szybkie tempo)*

Cztery piwka na stół, w popielniczce pet ... A D

**Dwudziesty Czwarty Lutego (Bijatyka)**

To dwudziesty czwarty był lutego,  
 Poranna zrzędła mgła,  
 Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,  
 Turecki niosły znak.

C  
 G  
 a  
 a G a

No i...  
 Znów bijatyka, no i...  
 Znów bijatyka, no i...  
 Bijatyka cały dzień, <dzień! dzień!>  
 I porąbany dzień, i porąbany łeb,  
 Razem bracia, aż po zmierzch!  
 Hej!

G C  
 G C  
 C G  
 a  
 a G a

Już pierwszy skrada się do burt,  
 A zwie się Goździk i  
 Z Algieru Pasza wysłał go,  
 Żeby nam upuścił krwi.

C  
 G  
 a  
 a G a

No i...

Następny zbliża się do burt,  
 A zwie się Róży Pąk.  
 Plunęliśmy ze wszystkich rur –  
 Bardzo prędko szedł na dno.

C  
 G  
 a  
 a G a

No i...

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,  
 Cała reszta zwiła gdzieś,  
 No a jeden z nich zabraliśmy  
 Na starej Anglii brzeg.

C  
 G  
 a  
 a G a

No i...

4 (5) (5) (6) 6 (5) (5) (5) 5  
 (4) 4 4 4 (4) (4)  
 (4) (4) (4) (4) 4 (4) (6) (6) (6) (6)  
 (6) 6 (5) (4) 5 4 (4)

(4) (5) (5) (5) (6) 7 7 (5) (5) (5) (6) 7 7  
 (5) (5) 6 (5) 5 (4) 4  
 (4) (4) (4) (4) (4) 4 (4) (6) (6) (6) (6)  
 (6) 6 (5) (4) 5 4 (4)

**Dziesięć W Skali Beauforta**

Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg gdzieś za rufą został.  
I nagle ktoś jak papier zbladł -  
Sztorm idzie, Panie Bosman!

a d  
E7 a  
d a  
H 7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz,  
I zaklął - ech, do Czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans.  
Dziesięć w skali Beauforta!

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a

Z zasłony ołowianych chmur,  
Ulewa spadła nagle.  
Rzucalo nami w górę, w dół,  
I fala zmyła żagle.

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz, ...

F C F C

O pokład znów uderzył deszcz,  
I padał już do rana.  
Piekielnie ciężki to był rejs,  
Szczególnie dla bosmana.

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął – Ech, do czorta!  
Przedziwne czasem sny się ma.  
Dziesięć w skali Beauforta!

F C F C  
F E7 a  
F G a E7 a  
d E7 a



**Dziesięć W Skali Beauforta (Niecenzuralne)**

.Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg był za rufą z dala.  
I nagle ktoś jak papier zbladł:  
Grot nam się rozpięrdala!

a d  
E7 a  
d a  
H7 E7

.A bosman, tylko zapiął płaszcz,  
I zaklął: Mać jebana!  
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,  
Zaczekać z tym do rana!!

F C F C  
F E7 a  
F G a E7  
a d E7 a

Spod ciemnych ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle,  
A myśmy, jak te chuje dwa,  
W kubryku szyli żagle.

Kompasu igła całą noc,  
Tańczyła rock and roll'a  
A wściekły sternik czuł, że go  
Ogarnia paranoja ...

A bosman do kubryku wpadł  
I zaklął: Chuj wam w dupę!  
Złamali znowu igły dwie,  
Gdzie ja dziś takie kupię?

A bosman do kokpitu wpadł  
I ujął szturwał w ręce:  
Do kurwy nędzy, równo jedź,  
Bo jaja ci ukręcę!

W nawigacyjnej Stary siadł,  
Słuchając komunikat.  
Wkurzony maksymalnie rzekł:  
Panowie, znowu dycha!

Gdy słońce wyszło spoza chmur,  
A wicher się wyszalał,  
To bosman tylko flachę wziął  
I szybko pałę zalał.

A bosman tylko w mesie siadł  
Ponury jak na stypie.  
Jak dalej będzie piździć tak,  
Rozpieprzy nam tę krypę!

A potem tylko zapiął płaszcz,  
Chciał zakląć - lecz nie zaklął  
Odchamić się najwyższy czas,  
Więc tylko ręką machnął.

W kambuzie kuk, rzygając w krąg,  
Ponuro żuł nienawiść:  
Że też te gnoje jeszcze żrą,  
Toż takich można zabić!

Gdy słońce zgasło i gdy sztorm  
Wydmuchał się do woli,  
W bosmańskiej brodzie zakwitł blask  
Setek kryształków soli.

A bosman tylko w mesie siadł  
I oparł nos na blacie:  
Obiad ma być dziś z trzech dań  
I deser na dodatek!

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął ... otóż nie zaklął!  
Bosman znów zaczął mówić nam  
Piękną poprawną polszczyzną!

**Dziki Włóczęga**

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,  
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin.  
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos,  
I zapomnieć chcę wreszcie, jak podły był los.

D G  
D A D  
D G  
D A D

Już nie wrócę na morze  
Nigdy więcej, o nie!  
Wreszcie koniec włóczęgi,  
Na pewno to wiem!

A  
D G  
D G  
D A D

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,  
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.  
Poprosiłem o kredyt, powiedziała: Idź precz!  
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień.

D G  
D A D  
D G  
D A D

Już nie wrócę na morze ...

A

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot  
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.  
Powiedziała zalotnie: Co chcesz, mogę Ci dać.  
Ja jej na to: Ty flądrowo, spadaj, znam inny bar.

D G  
D A D  
D G  
D A D

Już nie wrócę na morze ...

A

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi  
Zobaczyłem rodziców – czy przebaczą mi?  
Matka pierwsza spostrzegła, jak w sieni wciąż tkwię,  
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że:

D G  
D A D  
D G  
D A D

Już nie wrócę na morze ...

A

6 6 (6) 6 5 (4) (7) (7) (6) (7) 7  
(7) 7 (8) (7) (8) 7 (6) (5) (4) (7) (6) 6  
6 6 (6) 6 5 (4) (7) (7) (7) (6) (7) 7  
(7) (7) (8) (7) (8) 7 (6) (5) (4) (7) (6) 6

5 6 (6) (6) 5 (4)  
(7) (7) (7) (6) (7) 7  
(7) 7 (8) (7) 6 5 5  
5 (4) (7) (6) 6

**Emeryt**

Leżysz wtulona w ramię i cichutko mruyczysz przez sen,  
 Łóżko szerokie, ta pościel biała, za oknem prawie dzień.  
 A jeszcze niedawno koja, a w niej cuchnący rybą koc,  
 Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos.

e h  
 G H7  
 e D  
 G H7

To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie  
 Już nie poczuję wibracji pokładu, gdy kable grają.  
 Już tylko dom i ogródek, i tak aż do śmierci,  
 A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają.

e D A e  
 e D A e  
 e D A e  
 e D A e

Nie gniewaj się kochana, że trudno zemną żyć,  
 Że nie kupiłem mleka, zapomniałem gary zmyć.  
 Bo jeszcze niedawno statek mym drugim domem był,  
 Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych.

e h  
 G H7  
 e D  
 G H7

To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie ...

e D A e

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się,  
 Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień.  
 Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi,  
 Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb.

e h  
 G H7  
 e D  
 G H7

To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie ...

e D A e

Wiem, masz do mnie żal – mieliśmy do przyjaciół iść,  
 Spotkałem kumpla z rejsu, on w morze wyszedł dziś.  
 Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port,  
 I dla mnie też przyjdzie taki dzień, że opuszczę go, a na razie...

e h  
 G H7  
 e D  
 G H7

To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie ...

e D A e

**Emma (Julianna)**

Emma, Emma pozwól mi, – Zrobię małe baby Juliannie!	E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, – Zrobię małe baby Juliannie!	E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, I... zakołysz mocno i Emma, Emma pozwól mi, I... pociągnij ile sił.	E7 H E E D E E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, I... pod nagiel weźmy go, Emma, Emma pozwól mi, W upał i pogodę złą.	E7 H E E D E E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, I... do przodu i w tył, Emma, Emma pozwól mi, Stary, głupi i zły.	E7 H E E D E E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, O... cholerę mu w bok, Emma, Emma pozwól mi, Bo najpóźniej za rok.	E7 H E E D E E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, No... i wybierz ten luz, Emma, Emma pozwól mi, O... dwa razy i szlus.	E7 H E E D E E7 H E E D E
Emma, Emma pozwól mi, I... ostatni to raz! Emma, Emma pozwól mi, O... do koi już czas.	E7 H E E D E E7 H E E D E

**Fiddler's Green**

Stary port się powoli układał do snu,  
 Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół,  
 Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń:  
 – Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się.

C F C a  
 C F C G  
 F e d C  
 a7 d7 F G

Tylko wezmę mój sztormiak i sweter  
 Ostatni raz spojrzę na pirs.  
 Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego  
 Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green

C G C C7  
 F C G  
 F C e  
 d G F C

O Fiddler's Green słyszałem nie raz,  
 Jeśli piekło o minę, dopłynąć chcę tam,  
 Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łąza,  
 A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam.

C F C a  
 C F C G  
 F e d C  
 a7 d7 F G

Tylko wezmę mój sztormiak i sweter ...

C G C C7

Kiedy już tam dopłynę, oddam cumy na ląd,  
 Różne bary są czynne cały dzień, całą noc,  
 Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen,  
 A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew.

C F C a  
 C F C G  
 F e d C  
 a7 d7 F C

Tylko wezmę mój sztormiak i sweter ...

C G C C7

Aureola i harfa to nie to, oczym śnię,  
 O morza rozkołys i wiatr modłę się.  
 Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc,  
 A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.

C F C a  
 C F C G  
 F e d C  
 a7 d7 F C

Tylko wezmę mój sztormiak i sweter ...

C G C C7

3 4 (4) 5 (5) 5 (4) 4 (4) 5 3  
 3 4 (4) 5 (5) 5 (5) 6 4 5 (4)  
 5 (5) (5) 6 (6) (6) 6 (5) 5 (5) 6 6  
 5 5 (4) 5 (5) 5 (4) 4 (3) 4 (4)

6 (5) 5 (5) 6 (5) (4) (3) (4) 4  
 6 (6) (5) (6) 6 5 4 (4)  
 5 (5) 6 (6) (6) 6 (5) 5 (5) 6 6 (5)  
 5 (4) 5 (5) 6 (5) 5 (4) 5 (4) 4

**ZAGRYWKA:**

5 (4) 5 (5) 6 (5) 5 (4) 5 (4)

**Green Horn**

Miałem wtedy, ech, szesnaście lat,  
Swoją drogą szedłem przez świat,  
W sercu zawsze tkwiła uparta myśl,  
By za głosem morza iść.

C F C  
F G  
C F C a  
C G

A więc śpiewam: Żegnaj Carling Ford  
I żegnaj nam Green Horn.  
Będę myślał o Tobie dzień i noc,  
Aby kiedyś wrócić tu,  
Aby kiedyś wrócić znów.

C F C  
C G7  
C C7 F C  
F G  
F G C

W każde z wielkich siedmiu sztormowych mórz,  
Wychodziłem, bo zmuszał mnie los.  
Každy w porcie ode mnie usłyszeć mógł:  
Nigdy więcej morza już!

C F C  
F G  
C F C a  
C G

A więc śpiewam: Żegnaj Carling Ford ...

C F C

Mam dziewczynę, słodką Mary Doyle,  
Dom swój również ma na Green Horn.  
Sercem, duszą pragnie zatrzymać mnie,  
Żeby w morze nie zwał jej.

C F C  
F G  
C F C a  
C G

A więc śpiewam: Żegnaj Carling Ford ...

C F C

Życiem szczur lądowy kieruje sam,  
Chce –zostanie, lub pójdzie w dal,  
Ale kiedy morze wejdzie w krew,  
Gdy zawoła – pójdiesz wnet.

C F C  
F G  
C F C a  
C G

A więc śpiewam: Żegnaj Carling Ford ...

C F C

5 (5) 6 4 7 (7) (6) 5 (4)  
6 6 (6) (6) (6) 6 (5) 6  
5 6 7 6 (7) (6) (6) 6 5 (4) 7  
7 (4) 5 5 (4) 7 6

5 (5) 6 4 7 (7) (6) 6 5  
(4) 4 6 6 5 6 (7) 7 (8)  
6 6 7 8 (8) 7 6 (6) (6) 6  
4 4 (5) 5 (4) 4 6  
4 4 (5) 5 (4) (4) 4

**Gdzie Ta Keja**

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: - Stary, czy masz czas?  
 Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz.  
 Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,  
 Rejs na cap, rok, dwa lata - to powiedział bym:

a G a  
 C G7 C  
 C C7 F d  
 d a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?  
 Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
 Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?  
 Gdzie ta brama na szeroki świat?

a G a  
 C G C  
 g A7 d A7 d  
 a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?  
 Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
 W każdej chwili płynę w taki rejs,  
 Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

a G a  
 C G C  
 g A7 d A7 d  
 a E7 a

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,  
 Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,  
 W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,  
 Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

a G a  
 C G7 C  
 C C7 F d  
 d a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? ...

a G a

Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,  
 A na przystani czółno stało –kolorowy paw.  
 Zaokrągliły się marzenia, wyjąłował step,  
 Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

a G a  
 C G7 C  
 g A7 d A7 d  
 d a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? ...

a G a

(3) (3) 4 4 4 4 4 (3) 3 (3) 4 (3) 3 (3)  
 4 (4) 5 5 5 (4) 4 5 6 (6) (5) 6 5  
 5 (5) 6 6 6 6 (5) (5) (5) 5 (4)  
 4 (4) 5 5 5 5 4 (3) (4) 4 (3) (3)

5 (4) 5 4 4 (4) 4 (3) (3)  
 4 (4) 5 5 6 (6) (5) 6 (4)  
 5 (5) 6 6 (6) 6 (5) 5 (4)  
 4 (4) 5 (4) (3) (4) 4 (3) 3

5 (4) 5 4 4 (4) 4 (3) (3)  
 4 (4) 5 5 6 (6) (5) 6 5  
 5 (5) 6 6 (6) 6 (5) 5 (4)  
 4 (4) 5 (5) 5 (4) (3) 3 (3)

**Gdzie Ta Keja - NUTY**Jerzy Porębski, *Stare dzwony*

$\text{♩} = 98$

*a* *G* *a*

Gdy-by tak ktoś przyszedł i po-wie-dział: "Sta - ry czy masz czas? Po - trze -

*C* *G7* *C* *C7*

bu-ję do za - ło - gi ja - kąś no-wą twarz. A - ma - zon - ka, Wiel - ka ra - fa,

*F* *d* *a* *E7* *a*

o-ce-a - ny trzy: Rejs na ca-łość rok, dwa la - ta.", to po - wie-dział - bym:

*a* *G* *a* *C* *G* *G7* *C*

Gdzie ta ke - ja, a przy niej ten jacht? Gdzie ta ko - ja wy-ma-rzo-na w snach? Gdzie ta

*dim7* *A* *A7* *d* *A* *d* *a* *E* *a*

wszys-tnie sznur - ki od tych szmat? Gdzie ta bra-ma na sze-ro-ki świat? Gdzie ta

*a* *G* *a* *C* *G* *G7* *C*

ke - ja, a przy - niej ten jacht? Gdzie ta ko - ja wy-ma-rzo-na w snach? W każ-dej

*dim7* *A* *A7* *d* *A* *d* *a* *E* *a*

chwi - li pły - nę w ta - ki rejs! Tyl-ko gdzie to jest? No, gdzie to jest?

**Gruby**

W pewnym porcie, już sam nie wiem gdzie,  
 Ta historia wydarzyła się,  
 W nędznym barze jakiś starzec ścierał kurz.  
 Nagle cisza zabiła gwar i śmiech,  
 Kiedy w drzwiach stanęło drabów trzech,  
 Oniemiałem, bo ich znałem wcześniej już.  
 Jeden z nich przekrzywiony miał łeb,  
 Mordę jak z cuchnącą rybą sklep,  
 Nic dobrego, biło z niego samo zło.  
 Taki był on, ech, psia jego mać,  
 Ludzi trącał, ciągle chciał się prać,  
 Uciekali, bo się bali wszyscy go.

e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a a G H7 e

Hej Ty, Gruby, nalej jeszcze raz!  
 Biegną dni jak fale, pędzi z wiatrem czas.  
 Hej Ty, Gruby, powiedz jak to jest,  
 Że spokojny człowiek jest ścigany jak pies?  
 Jak piee ... eee ... es!

G D H7 e  
 G D H7 e  
 G D H7 e  
 G D H7  
 H7

Stali tak, rozglądali się w krąg,  
 Z trudem ukrywałem drzenie rąk,  
 Przeczuwałem, już widziałem własny zgon.  
 Na nic to, że spuściłem wzrok,  
 Skierowali jednak do mnie krok,  
 Zrozumiałem – teraz ja albo on.  
 Nie zwlekałem, stłukłem kufel o stół,  
 Szklane zęby wbiłem mu w brzucha dół,  
 Odstąpili ci, co byli przy nim tuż.  
 Skręcił się ten portowy gad,  
 I jak stał, tak z jękiem padł na blat,  
 Uciekałem, dzień witałem w morzu już.

e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a e G H7 e

Pytasz się, co on do mnie miał,  
 Że mnie tak zawzięcie dopaść chciał?  
 Z wielkim fartem kiedyś w karty ze mną grał.  
 Wkurzał mnie jego cygar smród,  
 Ograł mnie, no to łajbę spaliłem mu.  
 Może o to taki żal do mnie miał?  
 Teraz znów jego kumpli dwóch,  
 Chcą mi oddać to, co ja dałem mu.  
 W niepewności, w nieufności biegną dni.  
 Chociaż czasem jest gorzej niż źle,  
 To na ład nie zejdziesz już nigdy, o nie!  
 Podła zemsta wciąż po piętach depcze mi.

e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a G H7 e H7  
 e h  
 D A  
 a e G H7 e

**Halaba-Luby-Ley**

Nad morzem stał mej matki dom, – Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley! Lubili chłopcy odwiedzać ją. – Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!	a C F C F a a C E7 a E7 a
Najczęściej młody Shallow Brown; – Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley! Po nocach mą matkę do miasta brał. – Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!	a C F C F a a C E7 a E7 a
Gdy ojciec wrócił, ech, na ląd, – Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley! Zimny i pusty zastał dom. – Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!	a C F C F a a C E7 a E7 a
Powiedział mi: Mój chłopcze, wiedz – – Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley! Gdy pływasz, tak często zdarza się. – Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!	a C F C F a a C E7 a E7 a
Do portu włókł się tak jak cień, – Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley! A matka wróciła na drugi dzień. – Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!	a C F C F a a C E7 a E7 a



**Heave Away Santiano**

Hej, płynmy z prądem rzeki tam, gdzie Liverpool,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
Dokoła Hornu, przez Frisco Bay.	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d
Więc! Heavy away i w górę, w dół	d F C
- Heave away, Santiano!	d C
Nie minie rok, powrócimy znów	C
- Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	d C d
Ten kliper dla załogi zawsze piekłem był,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
Żelazny Jankes dowodził nim.	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d
Po złoto Kalifornii ciągle gnał nas wiatr,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
Bo puste ładownie wypełniać trza nam.	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d
A był to dla nas wszystkich stary, dobry czas,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
W czterdziestym dziewiątym, za młodych lat,	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d
Bo Zachariasz Taylor tam górą był,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
Gdy wygrał bój pod Monterrey.	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d
I szybko zwiewał Santy, kiedy pomógł Scott,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
Jak Bonaparte pod Waterloo.	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d
I dla mnie kiedyś, w końcu, nastał dobry dzień,	d F C
– Heave away, Santiano!	d C
Gdy Sally Brown pokochała mnie.	C
– Tam, gdzie strome zbocza Mexico!	a C d

**Hej, Ho, Żagle Staw!**

Hej, ho, żagle staw!	C G C G
Ciągnij linę i się baw!	C G C G
Hej, ho, śmiało steruj	C G F G
Statkiem, który jest z papieru.	C G F a
Hej!	

Zadziwi się mama, zadziwi się tata,	a G a G
Kiedy w rejs wypłyniesz, hen, dokoła świata,	a G a G
Bo świat, moi mili, nie jest wcale duży,	F a F a
Oplynąć go można w deszczowej kałuży.	F a G F G

Hej, ho, żagle staw! ...	C G C G
--------------------------	---------

Wypłynę na Bałtyk, z Gdyni, no a potem	a G a G
Szybciutko opłynę całą Europę,	a G a G
Potem przez Atlantyk, jam odważnym smykiem,	F a F a
Z Kolumbem popłynę odkryć Amerykę.	F a G F G

Hej, ho, żagle staw! ...	C G C G
--------------------------	---------

Potem w dół globusa, przez morskie odmęty,	a G a G
Obejść Horn Przylądek – tam giną okręty,	a G a G
Ominąć Australię, aby Pacyfikiem	F a F a
Żeglując spokojnie osiągnąć Afrykę.	F a G F a

Hej, ho, żagle staw! ...	C G C G
--------------------------	---------

Teraz już do domu łódka płynie sama,	a G a G
Bo z kolacją czeka na żeglarza mama	a G a G
I wiesz już, wyjmując statek swój z kałuży:	F a F a
Gdy masz wyobraźnię, to świat nie jest duży.	F a G F a

Hej, ho, żagle staw! ...	C G C G
--------------------------	---------

**Hej, Maringo**

Chwyć go i pociągnij ile sił. d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! C F C  
 Wrzuć go tam, gdzie zawsze będzie gnił. d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! g d

Wrzuć go tam, gdzie jest jego dom, d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! C F C  
 Musi pójść, zaraz odchodzimy stąd. d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! g d

Gdy wrócę już do Liverpool Town, d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! C F C  
 Kurs wezmę znów na małą Sally Brown. d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! g d

Sally jest piękna jak mały, zgrabny jacht: d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! C F C  
 Spiczasta od przodu, okrągłutki zad. d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! g d

Hej, mocno w górę i mocno w dół; d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! C F C  
 Rozruszam jej bloki przedoddaniem cum. d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! g d

Potem żagle zdejmę z niej, d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! C F C  
 I niech mnie piekło porwie, jeśli nie! d C d  
 – Hej, Maringo, żegnaj nam! g d

**Hej, Żeglujże Żeglarzu**

Hej, żeglujże, żeglarzu,  
Całą nockę po morzu.  
Hej, żeglujże, hej, żeglujże,  
Całą nockę po morzu.

a G C  
D e  
G C D7 e  
H7 e D

Jakże ja mam żeglować,  
Gdy na świecie ciemna noc.  
Zapal drzazgę, albo dwie,  
Przyżeglujże tu do mnie.  
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej!

e D  
G a  
G D G  
C G  
D G C H7 e

Hej, żeglujże, żeglarzu, ...

a G C

Kiedy burza sroży się,  
Kiedy wicher żagle rwie,  
Gdy bezdenny kipi nurt,  
Bałtyk huczy wkoło burt.  
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej!

e D  
G a  
G D G  
C G  
D G C H7 e

Hej, żeglujże, żeglarzu, ...

a G C

Gdy bezdenny kipi nurt,  
Bałtyk huczy wkoło burt,  
Mężne serce, silna dłoń,  
Pokonują morską toń.  
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej!

e D  
G a  
G D G  
C G  
D G C H7 e

Hej, żeglujże, żeglarzu, ...

a G C

**Heja Hej, Brać Na Gejtawy**

– Heja, hej! Brać na gejtawy, o...!  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 – Heja, hej! Brać na gejtawy, o...!  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Buty dziurawe Paddy nam dał,  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Widać Paddy interes w tym miał.  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Buty dziur, bracie, mają jak ser,  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Przyjdzie czas, Paddy zeżre je, hej!  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Za ten stary, dziurawy but, Zwiśnie  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Paddy, hej!, z rei jak drut.  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Obok Doyle'a zawiśnie nasz kuk,  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Stary złodziej, brudas i mruk.  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Kuk się spał przy nas jak tłusty wieprz,  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Zdrowo będzie upuścić mu krew.  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Bosman znowu na wanty nas gna;  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 No to pluj z góry na tego psa!  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Jutro Chief znowu komuś da w pysk,  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Będzie wała miał z tego, nie zysk.  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic,  
 Paddy zrobił nas w konia jak nic.  
 Paddy zrobił nas w konia jak nikt.

D A 7 D G  
 G D A 7 D  
 D A 7 D G  
 G D A 7 D

**Hiszpanka Z Callao**

1. Przepuściłem znów całą forszę swą  
Na hiszpańską dziękę z Callao.  
Wyciągnęła ze mnie cały szmal  
I splukałem na nią się do cna
- Już znikają główki portu,  
W którym stary został dom.  
Znowu za rufą niknie w dali,  
Ukochany stały ład.
- Dalej chłopcy, rwijmy fały,  
Niech uderzy w żagle wiatr.  
W morze znowu wypływamy -  
Ile tam spędzimy lat?
2. Już niejeden pokład mym domem był,  
I niejeden kot me plecy bił.  
Choć robota ciężka i żarcie psie,  
W Callao po rejsie znajdziesz mnie.
- Znów znikają główki portu,  
W którym stary został dom.  
Znów za rufą niknie w dali  
Ukochany stały ład.
3. Zaproszyłem tam nieraz głowę swą,  
W barze u Hiszpanki z Callao.  
Butlę rumu wielką dała mi,  
I ciągnęła ze mną aż po świt.
- Już znikają główki portu,  
W którym stary został dom.  
Znów za rufą niknie w dali,  
Ukochany stały ład.
4. A pod Cape Horn, gdzie nas poniesie wiatr,  
Popłyniemy z sztormem za pan brat.  
Przez groźne burze, śnieg i lód  
Dojdziemy aż do piekła wrót.
- Choć grabieją z zimna ręce,  
Zadek mokry dzień i noc,  
Jedna myśl rozgrzewa serce -  
O Hiszpance z Callao!
- G e  
a G D  
G e  
a G D
- G e  
G D  
G e  
a G D
- G e  
a G D  
G e  
a G D
- G e  
a G D  
G e  
a G D
- G e  
a G D  
G e  
a G D
- G e  
G D  
G e  
a G D
- G e  
G D  
G e  
a G D
- G e  
G D  
G e  
a G D

**Hiszpańskie Dziewczyny**

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny, e C h7  
 Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, e G D  
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, C D e  
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. C h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D  
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnić. e G D  
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny, e G D  
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. C h7 e

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman e C h7  
 I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz, e G D  
 I statki stojące na redzie przed Plymouth. C D e  
 Klarować kotwicę najwyższy czas już. C h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, ... e G D

A potem znów żagle na masztach rozkwitną, e C h7  
 Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight, e G D  
 I znów stara łajba potoczy się ciężko C D e  
 Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light. C h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, ... e G D

Zabłyszczą nam białą skał zęby pod Dover e C h7  
 I znów noc w kubryku wśród legend i bajd. e G D  
 Powoli i znośnie tak płynie nam życie C D e  
 Na wodach i w portach przy South Foreland Light. C h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, ... e G D

(3'') (4) (4) 4 (4) 5 (5) 5 (4) 4 (3'')  
 (3'') (4) (4) 4 (4) 5 (5) 6 (5) 5  
 5 (5) 5 (5) 6 (5) 6 (6) (4) 4 (4) (4)  
 (6) (4) (4) (4) (4) (4) (4) (3'') (5) 5 (4)

**Hiszpańskie dziewczyny - NUTY**

Spanish Ladies, HMS Nellie, 1793-1796

♩ = 113

*e* *C* *G* *e* *C*

Żeg - naj - cie nam dziś hisz - pań - skiedziew - czy - ny, żeg - naj - cie nam dziś ma - rze - nia ze

*D* *G* *D* *e* *C7+*

8 snów. Ku brze - gom an - giel - skim już ru - szać nam po - ra, lecz kiedyś na - pew - no wró -

*H7* *e* *e* *G* *D*

15 ci mytu znów. I smak Wa - szych ust, hisz - pań - skiedziew - czy - ny, w noc

*e* *G* *D* *G* *D* *e*

24 ciem - ną i złą nam bę - dzie się śnić. Le - ni - wie po - pły - ną znów rej - su go - dzi - ny, wspom -

*C7+* *H7* *e*

32 nie - nie ust Wa - szych przys - po - rzy nam sił. I

1. 2.

**Ian Rebec**

Który z Holendrów najlepiej się bił?	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Kto dla żeglarzy postrachem był?	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Yaw, yaw - precz z hamaków!	G
Yaw, yaw - won na dek!	D7
Yaw, yaw - bo Cię dorwie	G7 C
Skipper Ian Rebec!	D7 G
Kto pierwszy herbatę przywiózł z Chin,	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
I opchnął ją słono w Karolinie?	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Yaw, yaw - precz z hamaków! ...	G
A kiedy zdobył własny ship,	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
To nie dorównał mu już nikt.	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Yaw, yaw - precz z hamaków! ...	G
Kto trzy razy w roku się mył,	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
A więcej, niż ważył, piwa pił?	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Yaw, yaw - precz z hamaków! ...	G
A w każdą noc cztery panienki miał:	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Czerwoną, czarną, żółtą i białą!	G
– Skipper Ian Rebec!	D7 G
Yaw, yaw - precz z hamaków!	G

**Irlandzki Wędrowiec**

Raz! Dwa! Trzy! G C  
 I do przodu się rwał przez fale nasz ship, G D  
 Szesnasty to chyba był rok. G C  
 Zły Przylądek Horn po nocach się śnił, G D7 G  
 Za rufą gdzieś został New York. G D7  
 Był piękny, jak panna przed wyjściem na bal, G D7  
 Pulchniutki, krągłutki miał zadek. G C  
 Dwadzieścia trzy maszty sterczały do chmur, G D7 G  
 Kto zgadnie, jak zwał się ten statek?

Był tam Barney McGee, gdzieś z wybrzeża Lee G C  
 I Hogan, co w County miał swój bar. G D  
 Był tam John McGurk, no i Paddy Malone, G C  
 Co batem do pracy nas gnał. G D7 G  
 Bill Casey, ten pijak i szuler jak nikt, G D7  
 Niestety na pokład wlaźł w Dover. G D7  
 O reszcie nie wspomnę, bo zbraknie mi sił, G C  
 Brał wszystkich Irlandzki Wędrowiec. G D7 G

Ładunek zalegał od topu do dna, G C  
 Sam nie wiem, jak mógł zmieść się. G D  
 Prócz koni i kur, stu beczek bez dna, G C  
 Upchnięto po kątach co złe. G D7 G  
 Te sześć milionów bel bawełny, co na dnie G D7  
 Leżała w wodzie przez całe lata G D7  
 I trzy miliony świń, i sześć milionów psów – G C  
 Sam diabeł nam figla tu spletał. G D7 G

Lecz stracił statek nasz swą drogę we mgle, G C  
 Przez sztorm, który przyniósł mu śmierć. G D  
 Z załogi tylko dwóch wytrzymało po kres, G C  
 Nim złożył się lekko na dnie. G D7 G  
 Zdradliwej skały ząb zakończył długi rejs, G D7  
 Kapitan, podły tchórz, skoczył w morze, G D7  
 Zostałem tylko ja, by wszystko to wam rzec... G C  
 Raz! Dwa! Trzy! C  
 I jak zginął Irlandzki Wędrowiec. G D7 G

**Ja Stawiam**

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam! – Ja stawiam!	e D e
Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak – ja stawiam! – Ja stawiam!	e D e
Czy mam dziesięciu kompanów, czy dwóch, Czy mam ochotę na rum, czy na miód, Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam! – Ja stawiam!	e G A C H7 e D e
Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam! Czy mi kompani ufają, czy nie – ja stawiam! Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie, Dopóki mój okręt nie leży na dnie, Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam!	e D e e D e e G A C H7 e D e
A gdy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam! Gąsiorek biorę i piję do dna – ja stawiam! Kompanię zbieram i siadam za stół, I nie ma wtedy płacenia na pół, Bo gdy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam!	e D e e D e e G A C H7 e D e
Ja stawiam żagle jak kufel na stół – ja stawiam! Czy fala mnie niesie, czy w górę, czy w dół – ja stawiam! Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat, Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr, Ja stawiam żagiel, jak kufel na stół – ja stawiam!	e D e e D e e D A C H7 e D e
Ja stawiam żagiel, jak kufel na stół – ja stawiam! Ja stawiam żagiel, jak kufel na stół – ja stawiam!	e D e e D e

**Jejku, Jejku**

Jejku, jejku, no mówię wam,  
 Jaki rejs za sobą mam.  
 Stary, zardzewiały, śmierzący wrak  
 Na pół roku zastąpił mi świat.

a e a d  
 a e a  
 a e a d  
 a e a

W cuchnącej norze rzeczy rzuciłem wór,  
 A tu myk mi spod nóg szczur.  
 Kuk w mesie rzekł: Oto obiad twój,  
 A na stole karakanów rój.  
 Nawet jeden taki, co miał biały wąs,  
 Tylko za mną chodził, chodził wciąż.  
 Właził mi do piwa i w szufladzie spał,  
 I tam z żoną dzieci miał.

a e a e  
 a e a e  
 a e a e  
 a e a e  
 C G7 C d  
 a e a d  
 a e a d  
 a e a

W piwnicy rzeżąc resztką sił,  
 Zlany ropą silnik w zęzach gnił.  
 Bił tam z grubej rury księżycowy zdroj,  
 Nawet Chief mechanik podstawił słój,  
 Mówiąc: Gdyby nawet pękł tu wał,  
 To ja dalej będę sobie gnał.

a e a e  
 a e a e  
 C G7 C d  
 a e a d  
 a e a d  
 a e a

Stary w porcie kupił kaset sto,  
 Same gołe baby, chłopcy, no i... wiecie co.  
 Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb,  
 I wszyscy mówili, że Stary się wściekł.  
 Nocą gonił bajkoka, by mu czyścił buty,  
 Ale za to miał nasikane do zupy.

a e a e  
 a e a e  
 C G7 C d  
 a e a d  
 a e a d  
 a e a e

Już po jakimś czasie, gdzieś po stu trzydziestu dniach,  
 Na środku oceanu zaryliśmy w piach.  
 Ściągała nas Yellow Submarine,  
 A była to kubańska Zatoka Świń.  
 I były tam manewry NATO, statków tłok,  
 A nasz jednemu z nich łubudu w bok!  
 I była nota w ONZ,  
 A Stary znów czerwony miał łeb.

W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał,  
 Na nim radzik nic nie robił, tylko w karty grał.  
 I nie myty, niegolony, no... nie lubił pić,  
 Ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci.  
 A kiedy nazbierał naszych dolców wór,  
 W pewnym porcie zwiął jak szczur.

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła,  
 A nasz Stary tym kaloszem całą naprzód gna.  
 I kiedy wiatr tę mgłę zwiął,  
 W Hamburgu przy kei nasz statek stał.  
 To Stary uknuł ten chytry plan,  
 Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn.  
 A ja, spokojny stary dzwon,  
 Kolejną wróciłem do rodzinnych stron.

**Jasnowłosa**

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond  
 Dziewczyne moich marzeń. Nie wiadomo skąd  
 Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat.  
 Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C G \ D G D  
 G C D \ D G A  
 G C D \ D G A A4  
 G C G \ D G D

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,  
 W porcie gotowa stoi moja łódź.  
 Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść  
 I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

G C G \ D G D  
 G C D \ D G A  
 G C D \ D G A A4  
 G C G \ D G D

Ująłem ją za rękę delikatną jak  
 Latem mały motyl albo róży kwiat.  
 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,  
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

G C G \ D G D  
 G C D \ D G A  
 G C D \ D G A A4  
 G C G \ D G D

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już, ...

G C G \ D G D

Za moment wypływam w długi, trudy rejs  
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.  
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód  
 I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.

G C G \ D G D  
 G C D \ D G A  
 G C D \ D G A A4  
 G C G \ D G D

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już, ...

G C G \ D G D

zwrotka

4 5 (2) (2) (2) (3") (2) (2) (2) 4 (4) 4 /  
 4 4 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 (4) /  
 4 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 (4) /  
 4 4 (4) 5 (2) (2) (2) (3") (2) (2) (2) 4 (4) 4 /

zwrotka

(4) 6 4 4 4 (4) 4 4 4 (4) 5 4  
 4 4 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 (4)  
 4 4 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 (4) 4 (4)  
 4 4 (4) 5 4 4 4 (4) 4 4 4 (4) 5 4

refren

5 (2) (2) (3") (2) (2) 4 4 (4) 4 /  
 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 (4) /  
 (4) 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 5 (4) /  
 4 (4) 5 (2) (2) (2) (3") (2) (2) 4 (4) 4 /

refren

5 4 4 (4) 4 4 (4) (4) 5 4  
 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 5 (4)  
 4 4 5 6 5 5 6 (5) 5 5 (4) 4 (4)  
 4 (4) 5 4 4 4 (4) 4 4 4 (4) 5 4

**Jasnowłosa - NUTY**Bogdan Kuśka, *Ryczące dwudziestki*

$\text{♩} = 119$

**D** **G** **D** **D**

Na tań-cach ja poz - na-łem, dłu - go - wło - są blond. Dziej - czy - nę mo - ich

**G** **A7** **D** **G** **C**

ma-rzeń! Nie wia - do - mo skąd o - na się tam wzięła pię - kna ni - czym kwiat.

**A7** **D** **G** **A7** **D**

14 Czy jak sy - re - na wysz - ła z mo - rza, czy ją przyg - nał wiatr?

**D** **G** **D** **D** **G**

20 Żeg - naj, Ir - lan - dio, czas dro - gę mi już. W porcie go - to - wa sto - i mo - ja

**A7** **D** **G** **C** **A7**

27 łódź. Na wiel - ki o - ce - an przyj - dzie mi za - raz wyść.

**D** **G** **A7** **D**

34 I po - żeg - nać się z dziew - czy - ną na Lough Sho - lin.

**John Kanaka**

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł:	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł.	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Tullai-hej, oh, tullai-hej!	
John Kanaka-naka, tullai-hej!	A7 D
Ech, szlag by trafił ten pieski świat,	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Do domu jeszcze drogi szmat.	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Jak szliśmy raz do Frisco Bay,	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Sto dni się ciągnął parszywy rejs.	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Jak szliśmy raz wokół przylądka Horn,	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
Sam diabeł nam powiedział – Won!	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
I zawsze butkę rumu miej,	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
A kiedy lejesz, to równo lej!	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
A ciągnij brachu, będzie lżej,	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
I ciągnij z butli, pełną butkę miej!	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
A kupże pierścioneek dziewczynie swej,	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D
A kiedy pierzesz, to równo lej.	D G A7 D
– John Kanaka-naka, tullai-hej!	G D A7 D



**Kongo River**

Czy byłeś kiedyś tam nad Kongo River?	D G
– Razem, hoo!	e D G
Tam febra niezłe zbiera żniwo.	D A D G
– Razem weźmy go, hoo!	D A D
Brać się chłopcy, brać, a żywo	D G
- Razem, hoo!	e D G
Cholerne brzegi Kongo River!	D A D G
- Razem weźmy go, hoo!	D A D
Jankeski okręt w rzekę wpłynął,	D G
– Razem, hoo!	e D G
Tam błyszczą reje barwą żywą.	D A D G
– Razem weźmy go, hoo!	D A D
Skąd wiesz, że okręt to jankeski?	D G
– Razem, hoo!	e D G
Zbroczone krwią pokładu deski.	D A D G
– Razem weźmy go, hoo!	D A D
Ach, Kongo River, a potem Chiny,	
– Razem, hoo!	
W kabinach same sukinsyny.	
– Razem weźmy go, hoo!	
Ach, powiedz, kto tam jest kapitanem?	Kuk lubi z chłopcem pobaraszkować
– Razem, hoo!	– Razem, hoo!
John Mokra Śliwa – stary palant.	I nie ma czasu by gotować.
– Razem weźmy go, hoo!	– Razem weźmy go, hoo!
A kto tam jest pierwszym oficerem?	Jak myślisz, co mają na śniadanie?
– Razem, hoo!	– Razem, hoo!
Sam Tander Jim, cwana cholera	Tę wodę, co miał kuk w kolanie..
– Razem weźmy go, hoo!	– Razem weźmy go, hoo!
A kogo tam mają za drugiego?	Jak myślisz, co na obiad zjedzą?
– Razem, hoo!	– Razem, hoo!
Sarapę – Johna Piekielnego.	Z handszpakastek polany zęzą.
– Razem weźmy go, hoo!	– Razem weźmy go, hoo!
A bosman – czarnuch zapleśniały,	Nie zgadniesz, jaki tam jest ładunek –
– Razem, hoo!	– Razem, hoo!
Jack z Frisco liże mu sandały.	Z plugawych tawern sto dziewczynek.
– Razem weźmy go, hoo!	– Razem weźmy go, hoo!

**Lowlands Low**

Wszystko gotowe, już fały ręce trą, Ładunek na dole dobry mamy. Dzielne chłopaki już na handszpaki prą, Płyniemy, hen, do Lowlands Low.	D D7 G A7 D D7 G A D D7
Do Lowlands Low, do Lowlands Low, Płynimy, hen, do Lowlands Low!	G D A D D A7 D D7
Bosman i Stary już na pogodę klną, Lecz my się burzy nie boimy. Czy wiatry dobre, czy w pogodę złą, Płyniemy, hen, do Lowlands Low.	D D7 G A7 D D7 G A D D7
Do Lowlands Low, do Lowlands Low, ...	G D A D
Brzegi znajome po nocach mi się śnią, Cholera z tym morzem! – Chcę do domu! Morze nie pomoże, bo tęsknotę złą Ukoję tylko w Lowlands Low.	D D7 G A7 D D7 G A D D7
Do Lowlands Low, do Lowlands Low, ...	G D A D
Kiedy Ci smutno i oko zajdzie mgłą, I czujesz się jak patyk od kaszanki, Zapakuj worek i uciekaj stąd, Płyn z nami, hen, do Lowlands Low.	D D7 G A7 D D7 G A D D7
Do Lowlands Low, do Lowlands Low, ...	G D A D
Wszystko gotowe, już fały ręce trą, Ładunek na dole dobry mamy. Cumy rzucone, odpływamy stąd, Płyniemy, hen, do Lowlands Low.	D D7 G A7 D D7 G A D D7
Do Lowlands Low, do Lowlands Low, ...	G D A D

**Maggie May**

Co zdarzyło kiedyś się,  
Opowiedzieć dziś wam chcę  
Chociaż wielu z was historie takie zna  
Głupio wyszło ale tu,  
W starym porcie Liverpool,  
Pierwszy raz ogołocono mnie do cna.

C  
C7 F  
C G G7  
G7 C  
C7 F  
G7 C

O Maggie, Maggie May  
Przepędzili Ciebie, hej.  
Do harowy na tasmański, dziki brzeg,  
Orznęłaś wielu żeglarzy  
I wielu marynarzy,  
Już nie będziesz po portach włóczyć się.

G7  
C  
G7  
C  
C7 F  
G G7 C

Odebrałem forszę swą  
Za mój rejs do Seyleone,  
A niemało tego było, wierzcie mi.  
Nie wiedziałem o tym, że  
Wkrótce za mnie weźmie się  
Ta dziewczyna o imieniu Maggie May.

C  
C7 F  
C G G7  
G7 C  
C7 F  
G7 C

Nie wiedziałem o niej nic,  
Kiedy w oko wpadła mi,  
Jak fregata piękna była w sukni swej.  
Nic się nie liczyło już,  
Na nią więc obrałem kurs,  
Celem moim była właśnie Maggie May.

C  
C7 F  
C G G7  
G7 C  
C7 F  
G7 C

DIALOG kilka chwil trwał, lecz  
Nie wyczułem w czym jest rzecz  
I jak głupio dałem wziąć się jej na hol.  
Szybko płynął czas i gin,  
Byłem zachwycony tym,  
Że w tawernie mogłem szaleć razem z nią.

C  
C7 F  
C G G7  
G7 C  
C7 F  
G7 C

Gdy mnie zbudził słońca blask,  
Po dziewczynie mojej ślad  
Wszelki znikł, a wraz z nią mój cały trzos.  
Smutny finał szaleństw tych,  
Kubrak w zastaw musiał iść,  
Buty także podzieliły jego los.

C  
C7 F  
C G G7  
G7 C  
C7 F  
G7 C

**Małe Piwo**

Ukrop z nieba leje się, Chyba ze czterdzieści Ce, W gardle sucho, Niech to trafi szlag.	a G C G E E a
Słoneczny skwarny dzień, Gdzieś zgubiłem własny cień. W gardle sucho, Niech to trafi szlag.	a G C G E E a
Żeby chociaż jakieś małe piwo, Albo wody z sokiem chociaż jeden łyk. Na ulicach jakby wymiółł ktoś, Wszędzie pusto i upalnie. W gardle sucho , Niech to trafi szlag.	a D G D E a D a G C E a F E
Słoneczny dzień, Upalny dzień, Piekielny skwar.	a G E a G E a G E
Głowa mi już pęka w szwach, Wszędzie upał, sił już brak, W gardle sucho, Niech to trafi szlag.	a G C G E E a
Słoneczny skwarny dzień, Gdzieś zgubiłem własny cień, W gardle sucho, Niech to trafi szlag.	a C C G E E a
Żeby chociaż jakieś małe piwo...	a D
Żeby chociaż jakieś małe piwo...	a D
Żeby chociaż jakieś małe piwo.	a D

**Marco Polo**

Nasz "Marco Polo" to dzielny ship,  
 największe fale brał,  
 w Australii będąc, widziałem go,  
 gdy w porcie przy kei stał.

e G D e  
 e G  
 C e G D  
 e D e

I urzekł mnie tak urodą swą,  
 że zaciągnąłem się  
 i powiał wiatr, w dali zniknął ląd,  
 mój dom i Australii brzeg.

e G D e  
 e G  
 C e G D  
 e D e

"Marco Polo" w królewskich liniach był,  
 "Marco Polo" tysiące przebył mil.

e D C H7 e D e  
 e D C H7 e D e

Na jednej z wysp za koralami sznur  
 tubylec złoto dał  
 i poszli wszyscy w ten dziki kraj,  
 bo złoto mieć każdy chciał.

e G D e  
 e G  
 C e G D  
 e D e

I wielkie szczęście spotkało tych,  
 co wyszli na ten brzeg,  
 bo pełne złota ładownie są  
 i każdy bogaczem jest.

e G D e  
 e G  
 C e G D  
 e D e

"Marco Polo" ...

e D C H7 ...

W powrotnej drodze tak szalał sztorm,  
 że drzazgi poszły z rej,  
 a statek wciąż burtą wodę brał,  
 do dna było coraz mniej.

e G D e  
 e G  
 C e G D  
 e D e

Ładunek cały trza było nam  
 do morza wrzucić tu,  
 do lądu dojść i biedakiem być,  
 ratować choć żywot swój.

e D G e  
 e G  
 C e G D  
 e D e

"Marco Polo" ...

e D C H7 ...



## Marco Polo - NUTY

Sławomir Klupś, *Atlantyda*

$\text{♩} = 134$

*e* *G* *D* *e* *e* *G*

Nasz "Mar - co Po - lo" to dziel - ny ship, naj - więk - sze fa - le - brał. W Au -

5 *C* *e* *G* *D* *e* *D* *e* *e* *G*

stra - lii bę - dąc wi - dzia - lem go, gdy w por - cie przy ke - i stał. I u - rze - kłmnie tak u -

10 *D* *e* *e* *G* *C* *e* *G* *D*

ro - dą swą, że za - cią - gną - lem się. I po - wiął wiatr w da - li zniknął ład, mój

15 *e* *D* *e* *e* *D* *C* *H7* *e* *D* *e*

dom i Austra - lii brzeg. "Mar - co Po - lo" w kró - lew - skich li - niach był.

21 *e* *D* *C* *H7* *e* *D* *e*

"Mar - co Po - lo" ty - sią - ce prze - był mil.

**Mazurski rejs**

Gdzieś w szuwarach powiał wiatr, ciszę niesie noc,  
 Nad polami goni nas, czyjś zbłąkany głos.  
 Nad brzegami ogni blask, w wodzie nocą lśni,  
 Tak zaczyna się ten czas, wakacyjnych dni.

e h e h  
 e h a H7  
 e h e h  
 e h a H7

Nie zabieraj z sobą nic, nawet snów, na cóż bagaż ten.  
 Ruszaj z nami skoro świt, ruszaj tam, na mazurski rejs.  
 Jak powracających fal, cieniem Ty będziesz wracał wciąż,  
 Wracaj żeby jeszcze raz ruszyć z nią.

C D G e  
 C D G e  
 C D G e  
 C D e

Babie lato niesie wiatr, w zamyślony las,  
 W pajęczyny ciepłych dni, oplótl sierpień nas.  
 Miną dni, miesiące dwa, zlecą jak we śnie,  
 Popiół z ognisk rozwiał wiatr, opustoszał brzeg.

e h e h  
 e h a H7  
 e h e h  
 e h a H7

Nie zabieraj z sobą nic, nawet snów, na cóż bagaż ten. ...

C D G e

Pozostanie wspomnień garść i smak Twoich łez,  
 Znów za rok popłynąć chcę, na mazurski rejs.  
 Szlakiem prostych, dzikich gniazd, płynie moja łódź,  
 Tutaj każda letnia noc, ma smak Twoich ust.

e h e h  
 e h a H7  
 e h e h  
 e h a H7

Nie zabieraj z sobą nic, nawet snów, na cóż bagaż ten. ...

C D G e

**Mazury**

Błękit jeziora dokoła, A tam w oddali gdzieś las. Słońce i przestrzeń nas woła, Tutaj więc spędź wolny czas.	a d a d a E7 a
Hej, Mazury, jak wy cudowne! Gdzie jest taki drugi kraj! Tu zapomnisz chwile trudne, Tu przeżyjesz życia maj.	E A7 d G C d a E7 a
Do namiotu, do ogniska, Trzeba wracać, pora, czas. Już nadchodzi nocka bliska. Hej, Mazury, witam was!	E A7 d G C d a E7 d
Żeglarz z dziewczyną ze wzgórza, Patrzą na las w głębi wód. Słońce się w falach zanurza. Nadchodzi zmierzch, powiał chłód.	a d a d a E7 a
Hej, Mazury, jak wy cudowne! ...	E A7 d
Piękna jest nasza kraina, Domy bielutkie jak śnieg, A nad jeziorem dziewczyna – Chciałbym z nią przeżyć choć wiek.	a d a d a E7 a
Hej, Mazury, jak wy cudowne! ...	E A7 d



**Mewy**

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian,  
Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal.  
Kto wam szybować każe za horyzontu kres,  
W bezmierne oceany, przez sztormów święty gniew?

e C D e  
C D e  
e C D e  
e C H7 e

Żeglarzom wracającym, z morza,  
Na pamięć przywóźcie dom,  
Rozbitkom wasze skrzydła niosą,  
Nadzieję na zbawienny ląd.

C H7 e  
C H7 e  
C D7 e  
C H7 e

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat,  
Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak.  
Wiatr cesał w grzywy morze, po falach skacząc lekko biegł.  
Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew.

e C D e  
C D e  
e C D e  
e C H7 e

Żeglarzom wracającym, z morza, ...

C H7 e



**Miła**

Szczur kończy gulasz mdły, już pora wyjść z kantyny, Karcianej zapis gry. Na liście od dziewczyny. Przed nami długa noc, ruszamy jutro z rana, Pod szary wpółszasz koc, co skrywa grzech Onana.	e H7 a G H7
Miła - nie przychodź na wołanie, Miła - wojenka, moja pani. Z nią się kochać chcę, Gdy w nocy się budzę.	e a e a G D e D H7
Miła - twą postać widzę we śnie, Miła - dojrzałe dwie czereśnie. Weźmiesz z dłoni mej. Gdy kiedyś powrócę.	e a e a G D e H7 e a H7
Dwadzieścia prawie lat, i w czapkę znaczek wpięty. Papieros w kącie warg, niedbale uśmiechnięty. Objija się o bok, nabite Parabellum, Śpiewamy idąc w krok, dwa metry od burdelu.	e H7 a G H7
Miła - nie przychodź na wołanie, ...	e a
Już dojadł resztki szczur, do koszar powracamy, Na ścianach latryn wzór, z napisów nie dla damy. Na sen mam czasu brak, kostucha kości liczy, Pijani w drobny mak, walimy się na pryczę.	e H7 a G H7
Miła - nie przychodź na wołanie, ...	e a
Weźmiesz z dłoni mej!	G D e



**Morskie Opowieści**

Kiedy rum zaszumi w głowie,	d	
Cały świat nabiera treści,	C	
Wtedy chętnie słucha człowiek	d	
Morskich opowieści.	F C d	
Hej, ha! Kolejkę nalej!	d	
Hej, ha! Kielichy wzniesmy!	C	
To zrobi doskonale	d	
Morskim opowieściom.	F C d	
Kto chce, ten niechaj słucha,	d	
Kto nie chce, niech nie słucha,	C	
Jak balsam są dla ucha	d	
Morskie opowieści.	F C d	
Łajba to jest morski statek,	d	
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem,	C	
Cierpi kraj na niedostatek	d	
Morskich opowieści.	F C d	
Pływał raz marynarz, który,	d	Rudy Joe, kiedy popił,
Żywił się wyłącznie pieprzem,	C	Robił bardzo głupie miny,
Sypał pieprz do konfitury	d	Albo skakał też do wody
I do zupy mlecznej.	F C d	I gonił rekiny.
Był na Lwowie młodszy majtek,	d	I choć rekin twarda sztuka,
Czort, Rasputin, bestia taka,	C	Ale Joe w wielkiej złości
Że sam kręcił kabestanem	d	Łapał gada od ogona
I to bez handszpacka.	F C d	I mu łamał kości.
Jak pod Helem raz dmuchnęło,	d	Może ktoś się będzie zżymał
Żagle zdarła moc nadludzka,	C	Mówiąc, że to zdrożne wieści,
Patrzę – w koję mi przywiało	d	Ale to jest właśnie klimat
Nagą babkę z Pucka.	F C d	Morskich opowieści.
Niech drżą gitary struny,	d	Kto chce, ten niechaj wierzy,
Niech wiatr grzywacze pieści,	C	Kto nie chce, niech nie wierzy
Gdy płyniemy pod banderą	d	Nam na tym nie zależy,
Morskich opowieści.	F C d	Więc wypijmy jeszcze.
Od Falklandu-śmy płynęli,	d	Pij bracie, pij na zdrowie,
Doskonale brała ryba,	C	Jutro Ci się humor przyda,
Mogłeś wędką wtedy złapać	d	Spirytus Ci nie zaszkodzi,
Nawet wieloryba.	F C d	Sztorm idzie – wyrzucasz.

**Morze Północne**

Słuchajcie morscy bracia, jak w linach śpiewa wiatr,  
O strasznym losie majtka, co zwał się Jan van Deijk.  
Pod nogą pokład chwiejny, portowych tawern gwar,  
Północne Morze wokół i przyjaźń w szklance grogu –  
Bogactwo tylko takie znał.

G C G C G  
a a6 D D7  
G C G C G  
a a6 G e  
a D G

Dowodził nim kapitan, co morski zgłębił fach,  
Pochodził z Amsterdamu, gdzie piękną córkę miał.  
Niejeden więc marynarz u stóp jej serce kładł,  
Kapitan był, jak Morze Północne, wszystkim wrogi,  
Żadnemu chłopcu nie był rad.

G C G C G  
a a6 D D7  
G C G C G  
a a6 G e  
a D G

A gdy hiszpańskich królów z Holandii wyгнаł lud,  
Kapitan powiódł okręt, strzec Amsterdamu wrót.  
Jesienny czas już nastał, świat cały tonął w mgłę,  
Wtem z masztu ktoś zawołał: Hiszpański widzę okręt!,  
Krzyknęli więc: Hiszpanom śmierć!

G C G C G  
a a6 D D7  
G C G C G  
a a6 G e  
a D G

Usłyszał to kapitan, na pokład spieszenie zbiegł,  
Znak krzyża skreślił szpadą i tak załodze rzekł:  
Ten z was, co wrogi okręt na morza pośle dno,  
Zostanie nagrodzony bogactwem niezmiernym,  
Za żonę pojmie córkę mą.

G C G C G  
a a6 D D7  
G C G C G  
a a6 G e  
a D G

Spojrzeni po grzywaczach, a w oczach mieli strach,  
Gdy nie chce nikt – ja pójdę! – powiedział Janvan Deijk.  
W Północne Morze skoczył, przez zimną płynię toń,  
Łaskawe bądź mi morze i ocal mnie, o Boże –  
Szeptał dziurawiąc galeonu dno.

G C G C G  
a a6 D D7  
G C G C G  
a a6 G e  
a D G

Już wraca Jan przez morze, gdzie okręt czekać miał,  
Wtem widzi – jego statek bierze kurs na Amsterdam.  
Oszukał go kapitan, miast córki śmierć mu dał,  
Zostało tylko morze, okrutne zimne morze  
I ludzkiej zdrady gorzki smak.

G C G C G  
a a6 D D7  
G C G C G  
a a6 G e  
a D G e

Zostało tylko morze, północne, straszne morze  
I ludzkiej zdrady gorzki smak.

a a6 G e  
a D G e

**Morze, Moje Morze**

Hej, me Bałtyckie Morze,  
Wdzięczny Ci jestem bardzo,  
Toś Ty mnie wychowało,  
Toś Ty mnie wychowało,  
Szkołęś mi dało twardą.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

Szkołęś mi dało twardą,  
Uczyłoś łodzią pływać,  
Żagle pięknie cerować,  
Żagle pięknie cerować,  
Codziennie pokład zmywać.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

Codziennie pokład zmywać  
Od soli i od kurzy,  
Mosiądze wyglansować,  
Mosiądze wyglansować,  
W ciszy, czy w czasie burzy.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

W ciszy, czy w czasie burzy,  
Trzeba przy pracy śpiewać,  
Bo kiedy śpiewu nie ma,  
Bo kiedy śpiewu nie ma,  
Neptun się będzie gniewać.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

Neptun się będzie gniewać  
I klątwę brzydką rzuci,  
Wpakuje na mieliznę,  
Wpakuje na mieliznę,  
Albo nam łódź wywróci.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

Albo nam łódź wywróci  
I krzyknie – Hej partacze!  
Nakarmię wami rybki,  
Nakarmię wami rybki,  
Nikt po was nie zapłaci!

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

Nikt po nas nie zapłaci,  
Nikt nam nie pomoże,  
Za wszystkie miłe rady,  
Za wszystkie miłe rady,  
Dziękuję Tobie Morze.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a

Hej, Morze, moje Morze,  
Wdzięczny Ci jestem bardzo,  
Toś Ty mnie wychowało,  
Toś Ty mnie wychowało,  
Szkołęś mi dało twardą.

a E a  
C G C  
d G C d  
d G C d  
a E a



## Na Mazury

Się masz, witam Cię, piękną sprawę mam,  
Pakuj bety swe i leć ze mną tam,  
Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się,  
Całuj wszystko w nos,  
Osobowym drugą klasą przejedziemy się.

D A D  
D A D  
G D A D  
G D  
A

Na Mazury, Mazury, Mazury,  
Popłyniemy tą łajbą z tektury,  
Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,  
Gdzie są ryby i grzyby i knieje.

D G A / E A E  
D A D / E H E  
D G D / E A E  
D A D / E H E

### *Drugi refren na koniec*

Tam gdzie fale nas bujają  
Gdzie się ludzie opalają  
Wschody słońca piękne są  
I komary w dupę tną.

G D / A E  
A D / H E  
G D / A E  
A D / H E

Gdzie przy ogniu gra muzyka,  
I gorzała w gardłach znika,  
A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd,  
Woła do nas , do nas, do nas ...  
... paszła won!

G D / A E  
A D / H E  
G D / A E  
A / H  
D / E

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,  
Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,  
Ster nie spada już i grot luzuje się,  
Więc się ze mną rusz,  
Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.

D A D  
D A D  
G D A D  
G D  
A

Na Mazury, Mazury, Mazury ...

D G A

Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź,  
Napić Ci się dam, tylko ją nieś,  
Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?  
No nie stój jak ten słup,  
Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.

D A D  
D A D  
G D A D  
G D  
A

Na Mazury, Mazury, Mazury ...

D G A / E A E

Woła do nas ... Dzień dobry (kochane) żeglarze! Witam! Witam!

**Negroszanta**

O, udźwignij!...	A D
O, udźwignij ciężar, o!... Twymi dłońmi I załaduj te banany... do ładowni.	D G A D
Do ładowni znowu, o!... trza się schylać, Upał, kurz i tęgie baty,... o, wytrzymać.	D G A D
O, wytrzymać słońce, o!...siódme poty, Stary bosman ciągle goni... do roboty.	D G A D
Do roboty czarnej, o!... do południa, Żeby pełno, równo było,... ech, w ładowniach.	D G A D
Ech, w ładowniach statku, o!...przyszła pora, Będziesz siedział tutaj, Bracie,... do wieczora.	D G A D
Do wieczora spływasz, o!... ciężkim potem, Ale sławisz swoje Mzimu... za robotę.	D G A D
Za robotę parę, o!... groszy dano, Jutro zaczynamy znowu... wcześniej rano.	D G A D
Wcześniej rano i tak, o!... jeszcze trzy dni, Czarnej pracy ponad siły,... o udźwignij!	D G A D



**O, Weź Ją!**

O-o! Weź ją! G D  
 O-o! Gnieć ją! G D  
 O-o! Weź tę małą tak, jak umiesz wziąć,  
 Bo Johnny nie daje już rady. G D A  
 O, biedny John...! D G D G  
 D A D

Kochałem dziewczynę z dalekich wysp, G D G D  
 Z Barbados piękność mówi mi, G D G  
 Że Johnny nie daje już rady. D G D G  
 O, biedny John...! D A D

O-o! Weź ją! G D

Mówiła mi: Pierścionek mi daj, G D G D  
 A ja Ci dam kudłaty raj, G D G  
 Bo Johnny nie daje już rady. D G D G  
 O, biedny John...! D A D

O-o! Weź ją! G D

Nasz Stary, tak jak wujek Net, G D G D  
 Czerwony miał i łysy łeb, G D G  
 A Johnny nie daje już rady. D G D G  
 O, biedny John...! D A D

O-o! Weź ją! G D

Ta mała położyła mu G D G D  
 Na czubku łba swoich włosów zwój, G D G  
 Bo Johnny nie daje już rady. D G D G  
 O, biedny John...! D A D

O-o! Weź ją! G D

**Pacyfik**

Kiedy szliśmy przez Pacyfik, C  
 – Way-hey, roluj go! C G  
 Zwiało nam z pokładu skrzynki ... C  
 – Taki był cholerny sztorm! C G C

Hej, znowu zmyło coś, C F  
 Zniknął w morzu jakiś gość. C G  
 Hej, policz który tam, C F  
 Jęki znowu zmyło kram. C G C

... Pełne śledzia i sardynki, C

... Kosze krabów, beczkę sera, C

... Kalesony oficera, C

... Sieć jeżowców, jedną żabę, C

... Kapitańską zmyło babę, C

... Beczki rumu nam nie zwiało – C

... PÓŁ ZAŁOGI JĄ TRZYMAŁO! C

Hej, znowu zmyło coś, C F  
 Zniknął w morzu jakiś gość. C G  
 Hej, policz który tam, C F  
 Jaki znowu zmyło kram. C G C

Hej, znowu zmyło coś, C F  
 Zniknął w morzu jakiś gość. C G  
 Postawcie wina dzban, C F  
 Opowiemy dalej wam! C G C

**Pieśń o Mamercie Stankiewicz**

Gdy na niebie gasną blaski zórz	a d a
A dokoła noc zapada już	a d a
Cisza na pokładzie, bransoletka pozwijane	a d
Sztaksle też.	a E a
W kajutkompanii wszyscy idą już spać	a d a
Jak wiatr się zmieni znaczy dajcie mi znać	a d a
Na rufie cicho być z bakburty nie chodzić	a d
Bo ja odpocząć chcę.	a E a A
I do Mamerta łóżka przybywa piękna wróżka	d G C a
Sen kładzie mu na oczy	d G
Sen cudny, sen proroczy	C a
I śnią się Mamertowi, to ludzie ci, to owi	d G C a
I do stóp mu padają, „o królu nasz” wołają	d G C a
I na złotym Mamert siedzi tronie	d G C a
Błoga radość w jego licach płonie	d G C a
Król, król, król	C d C
Wokół dwór, ministrowie i paziowie	d G C a
Znaczy co Ziółkowski na to powie	a G C a
Mamertowi śni się sen.	d G C G C
Mamert władca imperator,	C d G C
Mamert król, Mamert król.	d G C
Samodzierzca, Napoleon,	C d G
Nikałaj, Nikałaj, Nikałaj.	C d G
Boże ziść, Boże daj.	C d G C

**Piętnastu Chłopa**

Piętnastu chłopa na Umrzyka Skrzyni, – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Pij za zdrowie, resztę czart uczyni. – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Z całej załogi jeden został zuch, Choć wypłynęło ich czterdziestu dwóch. W butelce rum! W butelce rum!	a d a d H7 E E7 a E E7 a E a
Tom Evry dostał nożem po policzku, – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
A monsieur Tessain zadyndał na stryczku. – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Z całej załogi jeden został zuch,	a d a
Nóż dostał w grdykę Francuz i padł trupem, – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Grosz zaśniedziały był ich całym łupem. – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Z całej załogi jeden został zuch,	a d a
Trup Bellamy’ego szerniały i suchy, – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Wisi pod Kingston, aż brzęczą łańcuchy. – Ho-o-aj-ho! W butelce rum!	a d a H7 E E7
Z całej załogi jeden został zuch,	a d a

**Pijmy Za Tych Co Poszli Na Dno (Ładowy Szczur)**

Pamiętam tę noc, gdy szalał sztorm, A wiatr konary zginał drzew. Do knajpy wszedł nieznany gość I widać było, że wędrowcem jest. Przy barze stał i piwo pił Wpatrzony gdzieś w płomieni blask. Przeżyłem już podobną noc, Na morzu śmierć. – powiedział nam.	C F C F C C a d7 G C F C F C C a d G
Więc pijmy za tych, co poszli na dno, Których zabrało morze nam. Za zdrowie tych, co na morzu dziś są. Daj im Boże szczęście w tę noc, jak dziś	C F C C G C F C C G C a
Ciągnęliśmy sieć przy Baltimore I całkiem dobrze nam to szło. W ładowniach ryb już było dość, Ostatni zaciąg, kurs na dom. Pływaliśmy już tych kilka lat I każdy dobrze znał swój fach, Lecz nikt nie wiedział o tym, że Swe kości złoży w morski piach.	C F C F C C a d7 G C F C F C C a d G
Nad ranem był sztorm, cholerny sztorm, Przed nami rosły ściany z fal. Przy sterze stało kumpli dwóch, A łódź innym kursem w morze szła. I nagle trzask łamanych wręg, Ryk morza tłumiał chłopców krzyk. Wśród wiru fal i twardych skał Widziałem śmierć kamratów mych.	C F C F C C a d7 G C F C F C C a d G
Gdzieś przy St. Johns Point wywlokłem się Wpół żywy na piaszczysty brzeg. Jak szczur ładowy żyję dziś, Na morze nic nie wygna mnie. A kiedy sztorm na morzu jest, Wciąż słyszę głosy kumpli mych I dręczy mnie tak straszna myśl, Że mogłem leżeć dziś wśród nich.	C F C F C C a d7 G C F C F C C a d G
Więc pijmy za tych, co poszli na dno, ... ... Daj im Boże szczęście w tę noc, jak dziś, Daj im Boże szczęście w tę noc.	C F C ... ... C G C a C G C a

**Płyńmy Tam, Gdzie Kuba**

Na Kubę gnać przyszła pora znów,	A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	E A
Na Kubę, chłopcy, płyńmy, szkoda słów.	D A
– Gnajmy tam, gdzie Kuba!	A E A
Kapitan znowu nastawia szmat,	A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	E A
Bryźnie nam woda na pokład ina kark.	D A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	A E A
Oh, my God! Jak ten wiatr się wściekł,	A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	E A
Płyńmy tam poprzez lód i poprzez śnieg.	D A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	A E A
Dziewczynę znam – długą – dziewięć stóp,	A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	E A
Jej biust leży w kuchni, gdy w pokoju leży brzuch.	D A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	A E A
A małej bym chciał, która zna fandango,	A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	E A
Okrągłej tak, jak melon i słodkiej tak, jak mango.	D A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	A E A
Na Kuby brzeg gnajmy chłopcy, hej!	A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	E A
Na Kuby brzeg od poranku, aż po zmierzch.	D A
– Płyńmy tam, gdzie Kuba!	A E A

**Płyńmy w dół do Starej Maui**

Mozolny, twardy i trudny jest  
 Nasz wielorybiczny znój,  
 Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk  
 I nie złęknie groza burz.  
 Dziś powrotnym kursem wracamy już,  
 Rejsu chyba to ostatnie dni  
 I każdy w sercu już chyba ma  
 Piękne panny ze starej Maui.

Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas,  
 Płyńmy w dół, do Starej Maui  
 Arktyki blask już pożegnać czas.  
 Płyńmy w dół, do starej Maui

Z północnym sztormem już płynąć czas  
 Wśród lodowych, groźnych gór.  
 I dobrze wiemy, że nadszedł czas  
 Ujrzeć niebo z tropikalnych chmur.  
 Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś,  
 Wśród piekielnej, kamczackiej mgły.  
 Żegnamy już Arktyki blask  
 I płyniemy do starej Maui.

Za sobą mamy już Diamond Head,  
 No i groźne stare Oahu.  
 Tam maszty i pokład na długo skuł  
 Wszechobecny, groźny lód.  
 Jak odrażająca i straszna jest  
 Biel Arktyki, tego nie wie nikt.  
 Za sobą mamy już setki mil,  
 Czas wziąć kurs do starej Maui.

Harpuny już odłożyć czas,  
 Starczy, dość już wielorybiej krwi.  
 Już pełne tranu beczki masz,  
 Płynne złoto sprzedasz w mig.  
 Za swój żywot psi, za trud i znój,  
 Kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron.  
 O dzięki Ci Boże, że każdy mógł  
 Wrócić do rodzinnych stron.

Kotwica mocno już trzyma dno,  
 Wreszcie ujrzysz ukochany dom.  
 Przed nami główki portu już  
 I kościelny słychać dzwon.  
 A na lądzie uciech nas czeka sto,  
 Wnet zobaczysz dziatki swe.  
 Na spacer weźmiesz żonę swą  
 I zapomnisz wszystkie chwile złe.

**Pod jodłą**

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło,  
 Kapitan Farell, stary zgred, postawić nie chciał whisky.  
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,  
 Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski.  
 Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,  
 Co myśli wredny typ – postawić nie chciał nam!

D h  
 G D  
 D h  
 G D  
 A D  
 G D A D

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery,  
 Ekonom Paddy, suchy syn, wciąż dawał jej robotę.  
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem  
 Lecz nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę,  
 Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,  
 Co myśli wredny typ – pozwolić nie chciał nam!

D h  
 G D  
 D h  
 G D  
 A D  
 G D A D

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli,  
 Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę.  
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,  
 Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsuta ma facjatę.  
 Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie,  
 Co myśli wredny typ – odpuścić nie chciał nam!

D h  
 G D  
 D h  
 G D  
 A D  
 G D A D

Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek,  
 Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury.  
 Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali,  
 A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry:  
 A dajcie jemu w nos, co myśli sobie,  
 Co myśli wredny typ – przeszkadzać będzie nam!

D h  
 G D  
 D h  
 G D  
 A D  
 G D A D





**Połów**

Kiedy morze burzy swój spokojny sen,  
 Białą grzywą wdziera się na ląd,  
 My, jak drzewa, sennie pochylamy się,  
 Wokół morza zacieśniamy krąg.  
 Niespokojne nasze myśli  
 Szarpie wiatr, unosi prąd.  
 Pośród ryku wichrów, szalejących burz  
 Słysząc pieśń o pracy rąk.

D e D e  
 D e D h  
 D e D e  
 D e D e  
 e G D  
 h e D  
 D e D e  
 D e D e

W lampie sennie skwierczy wielorybi tłuszcz,  
 Biały dym unosi wiatr.  
 Niespokojny przybój szarpie smukłą łódź,  
 Już na łowy ruszać czas.  
 W rozhukanej morskiej toni  
 Czai cielsko cenny łup.  
 Kiedy morzem pomknie zwinnej włóczni cień,  
 Biały narwał straci róg.

D e D e  
 D e D h  
 D e D e  
 D e D e  
 e G D  
 h e D  
 D e D e  
 D e D e

Wielki duchu oceanów  
 Nasze łodzie wiecznie chroń,  
 Myśliwemu kieruj w sieci cenny łup,  
 Celnie prowadź jego dłoń.  
 Groźną bielą gór lodowych  
 Nie zwódź naszych morskich dróg.  
 Przed narwala strzeż ogonem,  
 Chroń od morsa groźnych kłów.

D e D e  
 D e D h  
 D e D e  
 D e D e  
 e G D  
 h e D  
 D e D e  
 D e D e

Kiedy morze burzy ...

D e D e



**Port**

Port – to jest poezja	a
Rumu i koniaku,	d a
Port to jest poezja	C
Westchnień czułych żon.	d a
Wyobraźnia chodzi	F C
Z ręką na temblaku.	d a
Dla obieżyświatów	G7 C
Port to dobry dom.	d E a
Hej, Johnnie Walker, dla bezdomnych dom!	C F C d C
Hej, Johnnie Walker, dla bezdomnych dom!	C F C d E a
Port – to są spotkania	a
Kumpli, co przed laty	d a
Uwierzyli w Ziemi	C
Czarodziejski kształt.	d a
Za marzenia głupie	F C
Tu się bierze baty –	d a
Któż mógł wiedzieć, że tak	G7 C
Mały jest ten świat?	d E a
Hej, Johnnie Walker, mały jest ten świat!	C F C d C
Hej, Johnnie Walker, mały jest ten świat!	C F C d E a
Port – to są zaklęcia	a
Starych kapitanów,	d a
Którzy chcą wyruszyć	C
W jeszcze jeden rejs.	d a
Tu żaglowce stare	F C
Giną na wygnaniu,	d a
Wystrzępione wiatrem	G7 C
Aż po drzewce rej.	d E a
Hej, Johnnie Walker, aż po drzewce rej!	C F C d C
Hej, Johnnie Walker, aż po drzewce rej!	C F C d C
Hej, Johnnie Walker, aż po drzewce rej!	C F C d C
Hej, Johnnie Walker, aż po drzewce rej!	C F C d C

**Pożegnalny ton**

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg,  
Popłyniesz, kiedy serce rośnie Ci nadzieją,  
Że jeszcze są schowane gdzieś,  
Nieznane lądy, które życie Twe odmieniają.

C e / D fis  
d F G / G E7 A4 A  
F E a d / G Fis h E7  
C F G C / D G D

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg,  
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,  
A jeśli tam spotkamy się,  
Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.

C e / D fis  
d F G / G E7 A4 A  
F E a d / G Fis h E7  
C F G C / D G D

Morza i oceany grzmią  
Pieśni pożegnalny ton.  
Jeszcze nie raz zobaczymy się, a teraz  
Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs.

C G A F / D A h G  
C F G C / D G A D  
C G A F / D A h G  
C G F G C / D G A G D

W kolorowych światłach keja lśni,  
I główki portu sennie mruczą "Do widzenia",  
A jutro, gdy nastanie świt,  
W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia.

C e / D fis  
d F G / G E7 A4 A  
F E a d / G Fis h E7  
C F G C / D G D

Morza i oceany grzmią ...

C G A F / D A h G

Nim ostatni akord wybrzmi już,  
Na pustej scenie nieme staną mikrofony.  
Ostatni raz śpiewamy dziś  
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym.

C e / D fis  
d F G / G E7 A4 A  
F E a d / G Fis h E7  
C F G C / D G D

Morza i oceany grzmią ...

C G A F / D A h G

**Pożegnanie Liverpoolu**

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,  
Rzeko Mersey żegnaj nam!  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,  
Byłem tam już niejedyn raz.

C C7 F C  
C G  
C C7 F C  
C G7 C

A więc żegnaj mi, kochana ma!  
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.  
Ile miesięcy Cię nie będę widział,  
Nie wiem sam,  
Lecz pamiętać zawsze będę Cię.

G F C  
G  
C C7  
F C  
C G7 C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,  
Dobry statek, choć sławę ma złą,  
A że kapitanem jest tam stary Burgess,  
Pływającym piekłem wszyscy go zwa.

C C7 F C  
C G  
C C7 F C  
C G7 C

A więc żegnaj mi, kochana ma!

G F C

Z kapitanem tym płynę już niepierwszy raz,  
Znamy się od wielu, wielu lat.  
Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz,  
Jeśli nie – toś cholernie wpadł.

C C7 F C  
C G  
C C7 F C  
C G7 C

A więc żegnaj mi, kochana ma!

G F C

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,  
Rzeko Mersey żegnaj nam.  
Wypływamy już na rejs do Kalifornii,  
Gdy wrócimy – opowiemy wam.

C C7 F C  
C G  
C C7 F C  
C G7 C

A więc żegnaj mi, kochana ma!  
Już za chwilę wypływamy w długi rejs. ...

G F C  
G

(2) (3") (3) (4) (4) (4) 4 (3) (3") (2) 6 5 (4)  
(2) (3") (3) (4) (4) 5 (4) (3")  
(2) (3") (3) (4) (4) (4) 4 (3) (3") (2) 6 5 (4)  
(2) (3") (3) (4) (3) (3") (3) (3") (2)

6 6 (6) (5) (4) (6) 6 5 (4)  
(2) (3") (3) (4) (4) (4) 5 (4) 5 (4) (3") (4)  
(4) (4) 4 (3) (4) (4) (4) 4 (3) (3") (2) 6 5 (4)  
6 5 (4)  
(2) (3") (3) (4) (4) (3) (3") (3) (3") (2)

**Pożegnanie Liverpoolu - NUTY**

"The Leaving of Liverpool", mel. trad., Krzysztof Kuza & Jerzy Rogacki (Cztery Refy)

♩ = 98

Żeg-naj nam dos - toj-ny sta-ry por - cie! Rzeko Mer-sey

8 żeg-naj nam! Wy-pły - wamy już na rejs do Ka-li - for - ni - i,

15 by-łem tam już nie je - den raz. A więc że - gnaj mi, Ko - cha - na

23 ma, za chwi-lę wy-pły - nie-my w długi rejs. I - le mie - się-cy Cię nie

30 bę - dę wi-dział? Nie wiem sam. Lecz pa - mię-tać za-wsze bę - dę Cię.

37

**Pójdę przez morze**

Rozbiję swój świat zabity deskami,  
Z tych desek zbuduję, jak z tęsknoty, łódź.  
Perły, korale rozsypię na szczęście,  
Muszle, bursztyny, a może coś jeszcze.

a7 d7 E7 a7 d7 E7  
a7 d7 E7  
a7 G C7- F7+  
d7 E a7

Będę wędrował poza horyzont  
Ze swojskim balastem - wielką walizą.  
Z wyspy na wyspę, raz dniem, raz nocą,  
Skieruję ster, gdzie oczy poniosą.

a7 d7 E7 a7 d7 E7  
a7 d7 E7  
a7 G C7- F7+  
d7 E a7

Gwiazdy to ryby latające  
Między księżycem a słońcem.  
Morze - modlitwa Boga i ludzi  
Za tych, których życie zbytnio trudzi.

d7 E7 a7  
d7 E7 a7  
D g c f  
d E7 a7

W trójkącie żagla słońce powieszę  
I będę studził płonne zapaly  
Serc zbyt gorących i tych zbyt małych,  
I tych co burzą, i tych co ciszą.

a7 d7 E7 a7 d7 E7  
a7 d7 E7  
a7 G C7- F7+  
d7 E a7

Pójdą nade mną trzy czarne wieże,  
Jak trzy dzwonnice rybackich świątyń.  
Będzie im lekko w wodach, gdy dzwony  
Wydzwonią żywot wieczornych modlitw.

a7 d7 E7 a7 d7 E7  
a7 d7 E7  
a7 G C7- F7+  
d7 E a7

Gwiazdy to ryby latające  
Między księżycem a słońcem.  
Morze - modlitwa Boga i ludzi  
Za tych, których życie zbytnio trudzi.

d7 E7 a7  
d7 E7 a7  
D g c f  
d E7 a7

**Pytania**

Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce, Ostre dzioby kadłubów wśród szumiących fal, Białe żagle na masztach wiatrem dumnie wydęte. Czy powrócą znów tam, na starych żaglowców szlak?	G C a D7 G G C a D7 G	/ D G / e H7 D / D G / e H7 D
Czy pochwyci znów ktoś za stare, zniszczone liny, Załogi usłyszysz śpiew, gdy praca wre, Ludzki trud, morza czar, piękne rejsu godziny. Czy powrócą znów, jak bajki, z dziecięcych snów?	G C a D7 G G C a D7 G	
Czy wyruszą w przygodę ze swych kamiennych klatek I popłyną przez fale, gdzie morze groźną ma twarz, Mewy śpiew, wiatru zew i wciąż białe żagle. Czy uwolni je ktoś z kamiennych portowych szpon?	G C a D7 G G C a D7 G	
Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce, Ostre dzioby kadłubów wśród szumiących fal, Białe żagle na masztach wiatrem dumnie wydęte. Czy powrócą znów tam, na starych żaglowców szlak?	G C a D7 G G C a D7 G	





**Przechyły - NUTY**

Paweł Orkisz

$\text{♩} = 123$

*e* *D* *e* *e* *D*

Pierw - szy raz przy peł - nym ta - kie - lun - ku trzy - mam ster i bio - rę kurs na

*e* *a* *H7* *e* *a* *H7*

4 wiatr. I jest jak przy pierwszym po - ca - łun - ku: w ustach sól, go - rą - cej wody

*e* *a* *H7* *e* *a* *H7* *e*

8 smak. O - ho - ho, przechyły i prze - chy - ty! O - ho - ho, za fa - lą fa - la mknie! O - ho -

*a* *H7* *e* *a* *H7* *e*

13 ho trzy - maj - cie się dziew - czy - ny! A - le wiatr! Ó - sem - ka chyba dmnie!



## **Ranzo Ray**

Już wracamy, marynarze, na tym naszym cytryniarzu.	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
Drelichy wnet zrzucimy i się wreszcie zabawimy.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e
Oceany już za nami, teraz chcemy już być z wami.	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
Lekko wcale nam nie było, ale wreszcie się skończyło.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e
Wracamy z Yokohamy i ładownie pełne mamy.	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
Były Indie, były Chiny, teraz w głowie nam dziewczyny.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e
Czy wam odebrało mowę? Już przed dziobem klify Dover!	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
Już niedługo rejs skończymy i kieszenie napełnimy.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e
Zaraz bosman będzie ryczeć: Hej, klarować już kotwicę!	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
A gdy cumy obłożymy, na panienki wnet ruszymy.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e
I będziemy tańczyć, śpiewać, i do pełna wciąż dolewać!	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
Potem szaleć aż do rana – cały Londyn będzie dla nas.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e
Już wracamy, marynarze, na tym naszym cytryniarzu.	e H
– Ranzo, Ranzo Ray, hurray!	e H
Drelichy wnet zrzucimy i się wreszcie zabawimy.	a e G H
– Timme Hilo, me Ranzo Ray!	e H e

**Raz, Dwa, Trzy, Cztery!**

Raz, dwa, trzy, cztery, C  
 Naszą łódkę diabli wzięli, F  
 Pięć, sześć, siedem, osiem, G  
 Lecz my mamy sztormy w nosie! a F G

Posłuchajcie tej krótkiej historii C F  
 O bardzo przewrotnym oceanie. G F  
 Wtedy kilku mocnych facetów C F  
 Mówiło: Nic się nam nie stanie. G C

Raz, dwa, trzy, cztery, ... C

Woda była dziwnie spokojna C F  
 I prawie wszyscy się pospali. G F  
 Nagle jakiś młody się wydarł: C F  
 Bosman! Burza na nas z prawej wali! G F

Raz, dwa, trzy, cztery, ... C

Tego dnia Neptun był nieugięty, C F  
 Na dno łódź posłał szybko – tak bywa. G F  
 Kilku chłopów, w beczkach po śledziach, C F  
 Dzisiaj po Atlantyku pływa. G F

Raz, dwa, trzy, cztery, ... C



**Razem Bracia Do Lin**

Razem bracia do lin!	G D
W długim rejsie trud zmorzy nas zuchwale.	G C D
Jeszcze tylko rumu łyk,	G D G C
A do domu powrócimy w mig. Hej!	D G
 A przed nami jeszcze tyle setek mil...	 G D C
Razem bracia do lin,	G D
Pracy tyle czeka, lecz to nic nie szkodzi.	G D G C
Jeszcze tylko rumu łyk,	G D G C
A do domu powrócimy w mig. Hej!	D G
 – Nałapiemy w sieci setki tłustych ryb...	 G D C
Razem bracia do lin,	G D
Pracy tyle czeka, lecz to nic nie szkodzi.	G D G C
Jeszcze tylko rumu łyk,	G D G C
A do domu powrócimy w mig. Hej!	D G
 – Już panienki w łózkach grzeją skarby swe...	 G D C
Razem bracia do lin,	G D
Pracy tyle czeka, lecz to nic nie szkodzi.	G D G C
Jeszcze tylko rumu łyk,	G D G C
A do domu powrócimy w mig. Hej!	D G
 – W porcie znowu mordy zalejemy w sztok...	 G D C
Razem bracia do lin,	G D
Pracy tyle czeka, lecz to nic nie szkodzi.	G D G C
Jeszcze tylko rumu łyk,	G D G C
A do domu powrócimy w mig. Hej!	D G
 – A przed nami jeszcze tyle setek mil...	 G D C
Razem bracia do lin,	G D
Pracy tyle czeka, lecz to nic nie szkodzi.	G D G C
Jeszcze tylko rumu łyk,	G D G C
A do domu powrócimy w mig. Hej!	D G

**Sally Brown**

Sally Brown, jasna Mulatka,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Irlandzkiego miała dziadka.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

D G D  
G A D  
G A D  
A7 A9 D

Sally Brown jest cud kobitą,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Bo pije rum i żuje tytoń.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

D G D  
G A D  
G A D  
A7 A9 D

Już lat siedem, jak znam Sally,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Nigdyśmy nie próżnowali.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

D G D  
G A D  
G A D  
A7 A9 D

Prowadziłem ją pod Słonia,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Pod Hawajkę i pod Konia.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

D G D  
G A D  
G A D  
A7 A9 D

To by było całkiem klawo –  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Chodzić z Sally nad Motławą.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

D G D  
G A D  
G A D  
A7 A9 D

Dałem jej złoty pierścionek,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Bo tak dba o mój ogonek.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

Chciałem się więc z nią się ożenić,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Lecz nie chciała stanu zmienić.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

Sally kocha mnie szalenie,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Dopóki pełne mam kieszenie.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

Mówi, że się nie opłaci,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Prać co wieczór brudnych gaci.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

Gdy ostatni grosz wyłożę,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
To muszę wracać znów na morze.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

Sally śliczną ma córeczkę,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Przypomina mnie troszeczkę.  
– Spłukałem się na Sally Brown!

Sally Brown, jasna Mulatka,  
– Way-hey! Ciągnij go!  
Irlandzkiego miała dziadka.  
– Spłukałem się na Sally Brown!





## **Shenandoah**

O Missouri, Ty wielka rzeko! – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Wigwamy Indian na jej brzegach, – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
O Shenandoah, jej imię było, – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? I niewiedziała, co to miłość. – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
Aż przybył kupiec i w rozterce – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Jej własne ofiarował serce. – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
A stary wódz rzekł, że nie może – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Białemu córka wodza ścielić łożo. – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
Lecz wódka białych wzrok mu mami; – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Już wojownicy śpią z duchami – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
Wziął czółno swe i zbiegiem rzeki – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Dziewczynę uwiózł w kraj daleki. – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
O, Shenandoah, czerwony ptaku, – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Wraz ze mną płyn po życia szlaku. – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
O, Missouri, Ty wielka rzeko! – Ojczy rzek, kto bieg twój zmierzy? Wigwamy Indian na jej brzegach. – Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C

**Stara Latarnia**

Daleko za rufą pozostał mój dom,  
 Na skalistym wybrzeżu, o wiele mil stąd.  
 Zostały marzenia z dziecięcych mych dni  
 I stara latarnia, co wciąż mi się śni.

C a G C  
 G C F G  
 G C F G  
 C a G C

Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,  
 Pamiętam głos matki, jej oczy do dziś.  
 Gdy już z pełną kabzą wróciłem jak pan,  
 Zostałem dom pusty i zostałem sam.

C a G C  
 G C F G  
 G C F G  
 C a G C

Na wielu pokładach znalazłem swój dom,  
 Choć piaskie to życie, nie zszedłem na ląd.  
 Tam przez całe lata tyrałem jak wół,  
 Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Król.

C a G C  
 G C F G  
 G C F G  
 C a G C

A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,  
 Zostawię swą duszę wśród zielonych wzgórz.  
 Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie,  
 Ukoi się w falach i w ostatnim śnie.

C a G C  
 G C F G  
 G C F G  
 C a G C

5 6 7 (7) 7 6 5 (4) 4 (3) 3  
 (7) 7 (8) 6 (7) (6) 6 5 (5) 6 5 (4)  
 7 (8) 6 (7) (6) 6 5 (5) 6 5 (4)  
 5 6 7 (7) 7 6 5 (4) 4 (3) 4



**Stare Swansea Town raz jeszcze**

A nasz Pan dał nam miód, żeby nam osłodzić czas, Ale diabeł zesłał babę, aby ograbiła nas. Popłyniemy znów gdzie Horn, Gdy wydamy forszę swą, o tak! Gdy wydamy forszę swą, o tak, o tak!	G C G G A 7 D G C G G D G
Bo ja kocham tylko Meg I żyję z tą nadzieją, że W starym Swansea spotkamy się, o tak, o tak! Bo ja kocham tylko Meg, Chwyć liny więc i szarpnij tak, By do Swansea poniósł nas wiatr, o tak, o tak!	C D C G D G C D C G D G
A teraz, kiedy wezmę kurs na dom ukochanej mej, Przywiozę jej podarków sto I pierścionek złoty też, o tak, o tak!	G C G e A D C G D G
Bo ja kocham tylko Meg ...	C D
A gdy za rufą gdzieś we mgle zostanie Frisco Town, Napiszę Ci ostatni list, Kiedy dojdę do Golden Gate, o tak, o tak!	G C G e A D C G D G
Bo ja kocham tylko Meg ...	C D
A kiedy opuścimy już to stare Falleronas, Popłyniemy przez siedem mórz, By znów w Swansea Town znaleźć się, o tak, o tak!	G C G e A D C G D G
Bo ja kocham tylko Meg ...	C D
A kiedy okrążymy już piekielny stary Horn, Poprzez fale będziemy gnać, By brzeg Anglii zobaczyć wnet, o tak, o tak!	G C G e A D C G D G
Bo ja kocham tylko Meg ...	C D
A kiedy już wejdziemy na ten zły Kanał La Manche Zostanie jeszcze kilka mil, By w ramiona znowu wziąć Cię, o tak, o tak!	G C G e A D C G D G
Bo ja kocham tylko Meg ...	C D
Lecz dobrze wiem, że kiedyś znów obiorę nowy kurs I będę wciąż marzył, by W starym Swansea ujrzeć Cię znów, o tak, o tak!	G C G e A D C G D G
Bo ja kocham tylko Meg ...	C D

**Stary Bryg (Statek Widmo)**

Gdy wypływał z portu stary bryg, Jego losów nie znał wtedy nikt. Nikt nie wiedział o tym, że Statkiem-widmem stanie się stary bryg.	e D G D e e D G D e D A H7 e	<D e> <G H7>
Hej, ho! Na Umrzyka Skrzyni I butelka rumu.	e G D e G D e	<D e>
Hej, ho! Resztę czartu czyni I butelka rumu.	e G D e G D e	<D e>
Co z załogą zrobił stary bryg, Tego też nie zgadnie chyba nikt. Czy zostawił w porcie ją, Czy na morza dnie? – Nikt nie wie gdzie.	e D G D e e D G D e D A H7 e	
Hej, ho! Na Umrzyka Skrzyni ...	e G D e	
Przepowiednia zła jest, że ho ho! Kto go spotka –marny jego los. Ale my nie martwmy się, Hej! Nie martwmy się – rum jeszcze jest.	e D G D e e D G e e D A H7 e	
Hej, ho! Na Umrzyka Skrzyni ...	e G D e	



**Szanta dziewicy**

Mam ci-pe...lną marzeń główkę,  
Morze myśli me rozmarza.  
Mam prześliczną małą łódkę,  
Tylko brak mi... marynarza.

D A h G A7  
D fis h G A7  
D A h G A7  
D fis h G A7 D

W łódce małej i ciaśniutkiej,  
By poszerzyć krąg podróży,  
Niech marynarz wetknie w łódkę  
Jakiś maszt, możliwie duży.

D A h G A7  
D fis h G A7  
D A h G A7  
D fis h G A7 D

Jestem bardzo młoda jeszcze,  
Obca morska mi robota.  
Och, cudowne czuję dreszcze,  
Gdy mnie uczy trzymać szota.

D A h G A7  
D fis h G A7  
D A h G A7  
D fis h G A7 D

I nie było wcale smutno,  
Gdy dokoła wody tafla,  
A marynarz podniósł płótno  
Żagla wzwyż, stawiając gafla.

D A h G A7  
D fis h G A7  
D A h G A7  
D fis h G A7 D

Aż się rozszalało morze,  
W górę, w dół, ja ptakiem, rybką!  
Sztorm, och, błagam dobry Boże,  
Niech się skończy... nie za szybko!

D A h G A7  
D fis h G A7  
D A h G A7  
D fis h G A7 D

Gdy ucichły w końcu fale,  
Drżąc zmęczona się rozmarzam.  
Nie jest takie smutne wcale  
Ciężkie życie marynarza...

D A h G A7  
D fis h G A7  
D A h G A7  
D fis h G A7 D

6 6 (5) (5) 5 (4) 4 (4)  
5 5 (3) (3) 4 4 (4) 5  
6 6 (5) (5) 5 (4) 4 (4)  
5 5 (3) (3) 4 (4) 4



**Szesnaście ton**

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan,  
Lecz przecież się składam z kości i krwi,  
Z kości i krwi, i z jarzma na kark,  
I pary rąk, pary silnych rąk.

e H7 e H7  
e H7 e H7  
e e7 a a7  
H7 e

Co dzień szesnaście ton  
I co z tego mam?  
Tym więcej mam długów,  
Im więcej mam lat.  
Nie wołaj Święty Piotrze,  
Ja nie mogę przyjąć,  
Bo duszę swoją oddałem za dług.

e H7  
e H7  
e H7  
e H7  
e e7  
a a7  
H7 e

Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był świt,  
Podniosłem więc szufłę, poszedłem pod szyb.  
Nadzorca mi rzekł – Nie zbawi Cię Pan,  
Załaduj co dzień po szesnaście ton.

e H7 e H7  
e H7 e H7  
e e7 a a7  
H7 e

Co dzień szesnaście ton ...

e H7

Czort może dałby radę, a może i nie,  
Szesnastu tonom podolać co dzień.  
Szesnaście ton, szesnaście jak drut,  
Co dzień nie da rady nawet i we dwóch.

e H7 e H7  
e H7 e H7  
e e7 a a7  
H7 e

Co dzień szesnaście ton ...

e H7

Gdy kiedyś mnie spotkasz, lepiej z drogi mi zejdziesz,  
Bo byli już tacy – nie pytaj, gdzie są.  
Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś,  
Nie ten, to ów, co urządzi Cię.

e H7 e H7  
e H7 e H7  
e e7 a a7  
H7 e

Co dzień szesnaście ton ...

e H7

**Sześć błota stóp**

Sześć błota stóp, sześć błota stóp,  
Sześć błota stóp, sześć błota stóp...

e h e D e  
h e H7

Uderz w bęben już, bo nadszedł mój czas.  
Wrzućcie mnie do wody, na wieczną wachtę trza, tam gdzie...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp,  
Dziewięć sążni wody i sześć błota stóp.

e h e D e  
h e H7

Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi,  
Dwie kule przy nogach, ostatni ścieg bez krwi, no i...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp, ...

e h e D e

Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig,  
Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnić, tam gdzie...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp, ...

e h e D e

Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz,  
Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz, tam gdzie...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp, ...

e h e D e

Moje wolne miejsce i hamak pusty też  
Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się, tam gdzie...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp, ...

e h e D e

Na wachcie więcej już nie ujrzyście chyba mnie,  
Kończę ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet, tam gdzie...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp, ...

e h e D e

Łąd daleko jest, przed wami setki mil,  
A mnie pozostało do łądu kilka chwil, no i...

e D e D e  
e D e D e

Sześć błota stóp, sześć błota stóp, ...

e h e D e

**Szkuner I'm Alone**

Baksztagiem pruł nasz I'm Alone, hen, od Meksyku bram, A Jankes, w dziób kopany, po piętach deptał nam. Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno, I nawet kabla luzu, choćbyś robił nie wiem co.	e G D a7 e e G D a e
Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam, Więc bił rekordy I'm Alone, choć groził wciąż Wuj Sam. Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, Niech diabli porwą Coast Guard – tak mawiał każdy z nas.	C G a H7 C G H7 e a e
A dawniej szkuner I'm Alone, hen, po łowiskach gnał, Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam. Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum, Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum.	a G D a7 e e G D a e
Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans, Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans. Pułapkę zastawili gnoje, choć tak dobrze szło, Posłali dzielny I'm Alone z ładunkiem aż na dno.	C G a H7 C G H7 e a e
Niejeden w Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los, A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos. Choć jeden z nich – nasz I'm Alone – swe miejsce w pieśni ma I pewnie Neptun lubi go, i w kości na nim gra.	a G D a7 e e G D a e
I nawet śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam, Choć leży na dnie I'm Alone i śmieje się Wuj Sam. Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, Niech diabli porwą Coast Guard – tak mawiał każdy z nas.	C G a H7 C G H7 e a e
A ci co pokład I'm Alone kochali jak swój dom, Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron. Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon, Niech każdy do nich woła: Hej, smugglers z I'm Alone!	a G D a7 e e G D a e
Niech Neptun śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam, Rekordy bije I'm Alone i zamknie się Wuj Sam. Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, Niech Smuggler pije tylko rum! – tak mawia każdy z nas.	C G a H7 C G H7 e a e

**Śmiały Harpunnik**

Nasz Diament prawie gotów już,                   d a  
 W cieśninach nie ma kry,                           d a  
 Na kei piękne panny stoją,                       d a  
 W oczach błyszczą łyzy.                           g A7 d

Kapitan w niebo wlepia wzrok,                   d a  
 Ruszamy lada dzień,                               d a  
 Płyniemy tam, gdzie słońca blask               d a  
 Nie mąci nocy cień.                               g A7 d

A więc krzycz: O- ho-ho!                         d C d  
 Odwagę w sercu miej!                           C d  
 Wielorybników cielska groźne są,             a g  
 Lecz dostaniemy je!                             d a d

Hej, panno, powiedz po co łyzy?               d a  
 Nic nie zatrzyma mnie,                         d a  
 Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie,       d a  
 Niż wycofam się.                                 g A7 d

No, nie płacz mała, wrócę tu,                   d a  
 Nasz los nie taki zły,                             d a  
 Bo da dukatów wór za tran                     d a  
 I wielorybie kły.                                 g A7 d

A więc krzycz: O- ho-ho! ...                   d C d

Na deku Stary wachał wiatr,                   d a  
 Lunetę w ręku miał.                             d a  
 Na łodziach, co zwiślały już,                 d a  
 Z harpunem każdy stał.                         g A7 d

I dmucha tu, i dmucha tam,                   d a  
 Ogromne stado w krąg.                         d a  
 – Harpuny, wiosła, liny brać!                 d a  
 I ciągnij, brachu, ciągnij!                   g A7 d

A więc krzycz: O-ho-ho! ...                   d C d

I dla wieloryba już                             d a  
 Ostatni to dzień,                               d a  
 Bo śmiały harpunnik                           d a  
 Uderza weń!                                     g A7 d

A więc krzycz: O-ho-ho! ...                   d C d

A więc krzycz: O-ho-ho!                       d C d  
 Odwagę w sercu miej,                         C d  
 Wszystkie wódki świata mocne są,           a g  
 Lecz wypijemy je!                             d a d

**Tańcowanie**

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa Cię boli,  
 Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli,  
 Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle –  
 Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się.

D  
 A  
 D  
 A D

I ... tańcz, tańcz. Tańcz z nami i Ty  
 Tańcz z nami bracie, by wióry szły,  
 Wypij aż do dna za przygody złe,  
 Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się.

D  
 D A  
 D  
 A D

Kiedy wiatr ucichnie, płynąć nie ma nadziei,  
 Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei,  
 Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,  
 A pijany żeglarz zaraz tańczy chce.

D  
 A  
 D  
 A D

I ... tańcz, tańcz. Tańcz z nami i Ty ...

D

Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży,  
 Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.  
 Patrz – na stole tańczą białe myszki dwie,  
 Skaczą sobie miło i nie przejmują się.

D  
 A  
 D  
 A D

I ... tańcz, tańcz. Tańcz z nami i Ty ...

D

Tańczy Jimmy i Johnny, i Maggie nieśmiała,  
 Skacze sobie wesoło kompanija nasza cała,  
 Słodki Kubuś z nami także skakać chce,  
 Lecz nóżki poplątał i na keję legł.

D  
 A  
 D  
 A D

I ... tańcz, tańcz. Tańcz z nami i Ty ...

D

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,  
 Za nią druga podskoczy wesoła i powabna,  
 Na koniec brzuszek wytacza się,  
 Tylko główka nie chce – z nią jest bardzo źle...

D  
 A  
 D  
 A D

I ... tańcz, tańcz. Tańcz z nami i Ty ...

D



## W Górę Raz, Hej Ciągnąć Tam

W górę raz, hej! ciągnąć tam, e D  
 Wieczorem urzniemy się w Bristol Town. e H  
 Przez całą dobę robota trwa, a jak! e D  
 Nie masz sił, to spływaj! e G e

Gdy pierwszy raz ujrzałem ją tu, e D  
 – W górę raz, hej! ciągnąć tam, e H  
 Był to już wrak, a nie żaden cud. e D  
 – Nie masz sił, to spływaj! e G e

W górę raz, hej! ciągnąć tam, ... e D

Dziób całkiem krzywy, a rufa jak dzwon. e D  
 – W górę raz, hej! ciągnąć tam, e H  
 Powiedział Boss, to na niej przez rok... e D  
 – Nie masz sił, to spływaj! e G e

W górę raz, hej! ciągnąć tam, ... e D

Dziewczyny z Bristolu to takie są, e D  
 – W górę raz, hej! ciągnąć tam, e H  
 Ze choćbyś konał, to jeszcze chcą. e D  
 – Nie masz sił, to spływaj! e G e

W górę raz, hej! ciągnąć tam, ... e D

A gdy dociągniesz do końca już, e D  
 – W górę raz, hej! ciągnąć tam, e H  
 To zaraz następnej chciałbyś znów. e D  
 – Nie masz sił, to spływaj! e G e

W górę raz, hej! ciągnąć tam, ... e D

Chłopaki na piwie, a ja tu sam e D  
 – W górę raz, hej! ciągnąć tam, e H  
 I dość mam już tego Bristol Town. e D  
 – Nie masz sił, to spływaj! e G e

W górę raz, hej! ciągnąć tam, ... e D

Nareszcie ja też urwałem się. e D  
 – W górę raz, hej! ciągnąć tam, e H  
 Jak piwo smakuje, już znowu wiem. e D  
 – Nie masz sił, to spływaj! e G e

W górę raz, hej! ciągnąć tam, ... e D

**Wesoły wiatr**

Pociągnijmy z flaszki łyk, e G D  
 Wesoły wiatr powieje nam w mig. e D e D  
 Pociągnijmy jeszcze raz, e G D  
 Wesoły wiatr prowadzi nas. e D e

Gdy na morzu skwar i sztil, e G D  
 Gdy nawet mewa w powietrzu śpi, e D e D  
 Na martwej fali rzyga Jaś, e G D  
 Jeden na to sposób masz: e D e

Pociągnijmy z flaszki łyk, ... e G D

Gdy znów na wachtę nie chce Ci się wstać, e G D  
 W sztormiaku dziury i mokre łachy masz, e D e D  
 Gdy bosman ciągle kwaśną ma twarz, e G D  
 Jeden na to sposób masz: e D e

Pociągnijmy z flaszki łyk, ... e G D

Odpłynąć chciałbyś w inny świat, e G D  
 Kalosze już są, potrzebny jeszcze jacht. e D e D  
 Choć nie ma go, choć zima zła, e G D  
 Każdy na to sposób ma: e D e

Pociągnijmy z flaszki łyk, ... e G D

**Wielorybnicy Grenlandzcy**

Gotowe łodzie i wszystko jest klar,  
I harpuny w stojakach pokrył śnieg.  
Jeszcze kilka dni – wielkie stada muszą przyjść  
Pod Grenlandii stromy brzeg.

G D G  
C G D  
G C D  
G F G

Trza upolować choć trzysta sztuk,  
By się zwrócił wyłożony grosz.  
Nie będziemy spać, by grosz kupcom w kabzę pchać.  
To wielorybnika los.

G D G  
C G D  
G C D  
G F G

Błękitne niebo i ostra lodu biel,  
Tak daleko rodzinny został próg.  
Jeszcze kilka dni i przed dziobem ujrzysz cel.  
Wyłyniemy po nasz łup.

G D G  
C G D  
G C D  
G F G

Grenlandio dzika i wolna ziemio ma,  
Widzę Ciebie od wielu długich lat.  
Pośród czarnych skał przejdą noce, miną dni,  
Aż wystarczy nam już krwi.

G D G  
C G D  
G C D  
G F G

(4) 6 6 (4) (4) (4) (6) (6) (5) 6  
(6) (7) 7 7 7 (7) (6) 6 (7) (6)  
(7) 7 (8) (7) (6) 6 (6) (7) 7 (7) (6) (7) 7  
(4) 6 (6) (7) 6 (5) (6) 6

**Wspomnienie**

Już nie pamiętam, ile to lat  
 Na morzu w deszczu, z wiatrem, pod wiatr.  
 Czasami tylko wspominam dom,  
 Ojca mądrego i matkę swą.

h A fis h  
 G D A  
 h A fis h  
 G A h

Rodzinny dom wśród zielonych wzgórz,  
 Dziecięce lata, co przeszły już,  
 Matkę we łzach, gdy przyszła zła wieść,  
 Że ojciec znalazł na morzu swą śmierć.

h A fis h  
 G D A  
 h A fis h  
 G A E

Zły czas, ciężkie lata wciąż szły,  
 Cóż po marzeniach, już na nic sny.  
 Krzyk mew, szum fal, siostry płacz  
 I ten grający na wantach wiatr.

h A fis h  
 G D A  
 h A fis h  
 G A h

Pamiętam dzień, gdy pierwszy raz  
 Ma stopa chwiejnie stanęła na trap.  
 Bosmana krzyk i pierwszy cios w twarz,  
 Załogi śmiech i krwi słony smak.

h A fis h  
 G D A  
 h A fis h  
 G A h

Sto mórz, oceanów już znam,  
 Tysiące sztormów przeżyłem sam.  
 Sterane kości złożę na dnie,  
 Gdy groźne morze przywoła mnie.

h A fis h  
 G D A  
 h A fis h  
 G A h

Lecz dziś płynę przed siebie w dal,  
 Do snu kołysze mnie szum fal.  
 Dziurawa krypa – to jest mój dom,  
 Kapitan ojcem i matką mą.

h A fis h  
 G D A  
 h A fis h  
 G A h





## **Z pijanym żeglarzem**

What shall we do with the drunken sailor, e  
 Early in the morning? D  
 Hooray and up she rises, e  
 Early in the morning! G H7 e

Z pijanym żeglarzem co zrobimy, e  
 Z pijanym żeglarzem co zrobimy, D  
 Z pijanym żeglarzem co zrobimy, e  
 Gdy przyjdzie raniutko? G H7 e

Hej, jak się zabawimy, e  
 Hej, jak się zabawimy, D  
 Hej, jak się zabawimy, e  
 Gdy przyjdzie raniutko! G H7 e

- Złożmy go w ratowniczej łodzi
- Szpunt wyciągnijmy, niech tonie w wodzie
- Liną od żagli na nogi stawiajmy
- W zęzę złożywszy węzem lejmy
- Trzymajmy go za nogi, gdy rzygać będzie
- Wszorujemy go w likszparę
- Obłożmy go na knadze
- Przeciagniemy go przez kipę
- Sterem go zrobmy, gdy sztywnym będzie
- Ickiem go zrobmy, gdy wiotkim będzie
- Powiesimy go na rei
- Zasztąujemy go do forpiku
- Przeciagniemy go pod kilem
- Zarefujemy go wraz z grotżaglem
- Zmarlujemy go na bomie
- Włóżmy go do kapitańskiej koi
- Parę pagajów mu w dupę dajmy
- Dziewczyny do koi też mu nie dajmy
- Klina na kaca też mu nie dajmy

**Zachodźże słońeczko**

Kiedyś tak jak zwykle, gdy się kończył dzień,  
Krwawa tarcza słońca w morzu kryła się.  
Nagle przystanąła, jak na jakiś znak,  
No i pozostała tak, o ho ho ho

G  
G D C G  
C G D  
G D C G  
C D G D

Zachodźże słońeczko, czerwień swoją gaś,  
Pod fal modrych kołdrą, dobre spanie masz.  
Zachodźże słońeczko, trzeba wachtę zdać,  
Już najwyższa pora spać.

G D C G  
e a D  
G H7 e C  
G D G D

Śpiewa na dobranoc, żeglująca brać,  
A tu niespodzianka - słońce nie chce spać.  
I na horyzoncie postanawia tkwić,  
Cały świat purpurą skryć, o ho ho ho

G D C G  
C G D  
G D C G  
C D G D

Zachodźże słońeczko, czerwień swoją gaś, ...

G D C G

Śpiewają żeglarze, swój kolejny song,  
Czerwieni im twarze, nieruchomy krąg.  
Noc się niecierpliwi, czeka na swój czas,  
By sypnąć po niebie gwiazd, o ho ho ho

G D C G  
C G D  
G D C G  
C D G D

Zachodźże słońeczko, czerwień swoją gaś, ...

G D C G

Pragnę, wam powiedzieć - wierzcie, albo nie,  
Słońce w tym śpiewaniu, zasłuchało się.  
To się mogło zdarzyć - w szantach taka moc,  
Może wstrzymać dzień i noc, o ho ho ho

G D C G  
C G D  
G D C G  
C D G D

Zachodźże słońeczko, czerwień swoją gaś, ...

G D C G

**Złota Arka**

Hej, kroplę Krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby!  
 Hej, kroplę Krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby!  
 Hej, kroplę Krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby!  
 – I my wszyscy razem z nim!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

Dalej w dół - stara krypo kiwaj się!  
 I w górę - złota arko ciągnij się!  
 No i znowu w dół - kupo złomu kiwaj się!  
 I do domu szybko leć!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

Na zagrychę krwisty befsztyk już przed nosem pachnie mi!  
 Na zagrychę krwisty befsztyk już przed nosem pachnie mi!  
 Na zagrychę krwisty befsztyk już przed nosem pachnie mi!  
 – I nam wszystkim razem z nim!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

A usmażyłby mi go wesolutki, tłusty kuk!  
 A usmażyłby mi go wesolutki, tłusty kuk!  
 A usmażyłby mi go wesolutki, tłusty kuk!  
 – I nam wszystkim zaraz też!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

Pofiglować sobie nieco, zaraz zdrowo byłoby!  
 Pofiglować sobie nieco, zaraz zdrowo byłoby!  
 Pofiglować sobie nieco, zaraz zdrowo byłoby!  
 – I nam wszystkim zaraz też!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

Zamiast moknąć tu na wachcie, pod pokładem wolę być!  
 Zamiast moknąć tu na wachcie, pod pokładem wolę być!  
 Zamiast moknąć tu na wachcie, pod pokładem wolę być!  
 – Przydział grogu wolno pić!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

Całą nockę z kobitkami, szalałbym nawet przez sen!  
 Całą nockę z kobitkami, szalałbym nawet przez sen!  
 Całą nockę z kobitkami, szalałbym nawet przez sen!  
 – Lepiej w łóżku w porcie, hen!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

Zamiast gnić na starej łajbie, lepiej farmę chyba mieć!  
 Zamiast gnić na starej łajbie, lepiej farmę chyba mieć!  
 Zamiast gnić na starej łajbie, lepiej farmę chyba mieć!  
 – I pod gruszą w słońku lec!

e  
 D  
 e  
 e D C H7 e

**Zocha**

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Dała mi pół stowy i na fanty torbę,  
Wracaj przed południem, bo Ci skuję mordę!

D A D  
G D A  
D A D  
G D A D

Kup pół chleba i pół masła, pół główki kapusty,  
Zapamiętaj, aby serek także był półtłusty.  
Ja to wszystko proszę państwa połowicznie załatwiłem,  
O kapuście zapomniałem i pół litra zakupiłem.

D G A D  
D e A D  
D G A D  
D e A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Pod Pułtuskim Narew płynie od północy,  
Puste półki ujrzały me piękne oczy.

D A D  
G D A  
D A D  
G D A D

Kup pół chleba i pół masła, pół główki kapusty, ...

D G A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Siedzę na pół dupku, a tu wpół do trzeciej,  
Pół głowy mi myśli, słońce pięknie świeci.

D A D  
G D A  
D A D  
G D A D

Kup pół chleba i pół masła, pół główki kapusty, ...

D G A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Wracając spotkałem kumpli, gdzieś w półdrogi,  
Walniemy po grzdyłu, bo nas bolą nogi.

D A D  
G D A  
D A D  
G D A D

Kup pół chleba i pół masła, pół główki kapusty, ...

D G A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Rozpoznałem Zochę o północy mgliście,  
Gada coś półgębkiem o bezludnej wyspie.

D A D  
G D A  
D A D  
G D A D

Kup pół chleba i pół masła, pół główki kapusty, ...

D G A D

**Żeglarz**

Hej, żeglarzu żeglujże całą nockę pomorze,  
Hej, hej la la la, całą nockę po morze.

a G  
C E E7

Jakże ja mam żeglować, kiej nadchodzi ciemna noc,  
Hej, hej la la la, kiej nadchodzi ciemna noc.

a G  
C E E7

Zapal drzazgę albo dwie, przyżeglujże tu do mnie,  
Hej, hej la la la, przyżeglujże tu do mnie.

a G  
C E E7

Kiedy burza zrywo sie i kiej wicher żagle rwie,  
Hej, hej la la la i kiej wicher żagle rwie.

a G  
C E E7

Śmiałe serce, mocna dłoń pokonuj o groźno toń,  
Hej, hej la la la, pokonuj o groźno toń.

a G  
C E E7

Hej dziewczynko słuchoj mnie, przyżeglujże do ciebie,  
Hej, hej la la la, przyżeglujże do ciebie.

a G  
C E E7

Tero pójdziem razem w tuńc, jaż nadejdzie sztormu kuńc,  
Hej, hej la la la, jaż nadejdzie sztormu kuńc.

a G  
C E E7







**Indeks – pierwszych słów**

## A

A nasz Pan dał nam miód, żeby nam osłodzić czas 97

## B

Bakstagiem pruł nasz I'm Alone, hen, od Meksyku bram 102

Błękit jeziora dokoła, A tam w oddali gdzieś las. 63

Być może mają urok oceany, 10

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok 66

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni 31

## C

Chwyć go i pociągnij ile sił. Hej, Maringo, zegnaj nam! 42

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg 83

Co zdarzyło kiedyś się, Opowiedzieć dziś wam chcę, 58

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam 15

Czy byłeś kiedyś tam nad Kongo River? 56

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam! 50

Czy powrócą na morze stare 87

## D

Daleko za rufą pozostał mój dom 96

## E

Emma, Emma pozwól mi, Zrobię małe baby Juliannie! 33

## G

Gdy na niebie gasną 74

Gdy wypływał z portu stary bryg 98

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział 36

Gotowe łodzie i wszystko jest klar 107

Gdzieś w szuwarach powiał wiatr 62



## H

<u>Hej, ho, żagle staw! Ciągnij linę i się baw!</u>	41
<u>Hej, kroplę Krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby!</u>	111
<u>Hej, me Bałtyckie Morze, Wdzięczny Ci jestem bardzo</u>	69
<u>Hej, płynmy z prądem rzeki tam, gdzie Liverpool</u>	40
<u>Hej, Stary, spójrz – ta czarna chmura rośnie w dali</u>	25
<u>Hej, żeglarzu żeglujże całą nockę po morze</u>	113
<u>Heja, hej! Brać na gejtawy, o...!</u>	44

## J

<u>Jakże ja mam żeglować,</u>	43
<u>Jejku, jejku, no mówię wam</u>	53
<u>Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam</u>	11
<u>Jeśli mój bracie myślisz</u>	9
<u>Już nad Hornem zapada noc</u>	23
<u>Już nie pamiętam, ile to lat Na morzu w deszczu, z wiatrem, pod wiatr.</u>	108
<u>Już wracamy, marynarze, na tym naszym cytryniarzu</u>	90

## K

<u>Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa Cię boli</u>	104
<u>Kiedy morze burzy swój spokojny sen, Białą grzywą wdziera się na ląd</u>	81
<u>Kiedy rum zaszumi w głowie</u>	67
<u>Kiedy szliśmy przez Pacyfik – Way-hey, roluj go!</u>	73
<u>Kołysał nas zachodni wiatr</u>	29
<u>Kołysał nas zachodni wiatr (niecenzuralnie)</u>	30
<u>Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan</u>	100
<u>Który z Holendrów najlepiej się bił?</u>	48

## L

<u>Leżysz wtulona w ramię i cichutko mruczysz przez sen</u>	32
---	----



## M

<u>Mam ci-pe...lną marzeń główkę</u>	99
<u>Marynarze od lat pieśni swe nucą tam</u>	11
<u>Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian</u>	64
<u>Miałem wtedy, ech, szesnaście lat</u>	35
<u>Mozolny, twardy i trudny jest</u>	78
<u>Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł</u>	54
<u>Mój ojciec uczył mnie</u>	55

## N

<u>Na Kubę gnać przyszła pora znów</u>	77
<u>Na pokładzie od rana Ciągłe słyhać bosmana,</u>	20
<u>Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond</u>	51
<u>Nad Blackwater dom mój stał</u>	16
<u>Nad morzem stał mej matki dom</u>	39
<u>Nasz "Diament" prawie gotów już</u>	103
<u>Nasz "Marco Polo" to dzielny ship</u>	60

## O

<u>O Missouri, Ty wielka rzeko!</u>	95
<u>O-o! Weź ją! O-o! Gnieć ją!</u>	72
<u>O Panie, czemu w ziemi tkwię,</u>	8
<u>O, udźwignij ciężar, o!... Twymi dłońmi</u>	71
<u>Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie</u>	17



## P

<u>Pamiętam tę noc, gdy szalał sztorm</u>	76
<u>Pierwszy raz przy pełnym takielunku</u>	88
<u>Piętnastu chłopca na Umrzyka Skrzyni</u>	75
<u>Pociągnijmy z flaszy łyk, Wesoły wiatr powieje nam w mig</u>	106
<u>Pod żaglami Zawiszy Życie płynie jak w bajce</u>	80
<u>Port – to jest poezja Rumu i koniaku</u>	82
<u>Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie</u>	112
<u>Przepuściłem znów całą forszę swą</u>	45

## R

<u>Raz, dwa, trzy, cztery, Naszą łódkę diabli wzięli,</u>	91
<u>Raz! Dwa! Trzy! I do przodu się rwał przez fale nasz ship</u>	49
<u>Razem bracia do lin! W długim rejsie</u>	92
<u>Razem chłopcy, uciekajmy stąd</u>	13
<u>Rozbiję swój świat zabity deskami</u>	86

## S

<u>Sally Brown, jasna Mulatka – Way-hey! Ciągnij go!</u>	93
<u>Się masz, witam Cię, piękną sprawę mam</u>	70
<u>Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło</u>	79
<u>Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się,</u>	22
<u>Słuchajcie morsecy bracia, jak w linach śpiewa wiatr</u>	68
<u>Stary port się powoli układał do snu</u>	34
<u>Szczur kończy gulasz mdły, Już pora wyjść z kantyny</u>	65
<u>Sześć błota stóp, sześć błota stóp</u>	101
<u>Śmiali się ze mnie sąsiedzi</u>	26

## T

<u>To dwudziesty czwarty był lutego</u>	28
<u>Ty nie jesteś kliprem sławnym</u>	94

## U

Ukrop z nieba leje się, Chyba ze czterdzieści Ce

59

## W

W cuchnącej norze rzeczy rzuciłem wór

51

W dół od rzeki, poprzez London Street

21

W górę raz, hej! ciągnąć tam

105

Wczoraj jeszcze byłeś w domu

24

What shall we do with the drunken sailor

109

W pewnym porcie, już sam nie wiem gdzie

38

Wszystko gotowe, już fały ręce trą,

57

## Z

Zadziwi się mama, zadziwi się tata

41

Zakochał się John w pięknej Sally

12

Ze Świnoujścia do Walvis Bay Droga nie była krótka

27

## Ż

Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja

114

Żegnaj nam dostojny, stary porcie

84

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny

46



**Indeks - refrenów****A**

<u>A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął – Ech, do czorta!</u>	29
<u>A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: Mać jebana!</u>	30
<u>A my hej, a my ho, już za kilka lat,</u>	9
<u>A więc krzycz: O-ho-ho! Odwagę w sercu miej!</u>	103
<u>A więc śpiewam: Żegnaj Carling Ford</u>	35
<u>A więc żegnaj mi, kochana ma!</u>	84
<u>AMAR, AMAR oto okrzyk nasz</u>	10

**B**

<u>Bakstagiem pruł nasz I'm Alone, hen, od Meksyku bram,</u>	102
<u>Biały Mnich, ogromna bestia zła</u>	13
<u>Bo ja kocham tylko Meg</u>	97
<u>Brać się chłopcy, brać, a żywo!</u>	56
<u>Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,</u>	66

**C**

<u>Ciągnij, chociaż mokre plecy</u>	24
<u>Ciepła krew poleje się strugami,</u>	17
<u>Co dzień szesnaście ton</u>	100
<u>Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,</u>	27

**D**

<u>Dalej chłopcy, rwijmy fały, Niech uderzy w żagle wiatr.</u>	45
<u>Dalej w dół – stara krypo kiwaj się!</u>	111
<u>Do Lowlands Low,</u>	57

**G**

<u>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</u>	35
<u>Gwiazdy to ryby latające</u>	86



## H

<u>Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley!</u>	39
<u>Hej ciągnij sieci hej</u>	16
<u>Hej, ha! Kolejkę nalej! Hej, ha! Kielichy wzniesmy!</u>	67
<u>Hej, ho! Na Umrzyka Skrzyni I butelka rumu.</u>	98
<u>Hej, ho, żagle staw! Ciągnij linę i się baw!</u>	41
<u>Hej, Johnnie Walker, dla bezdomnych dom!</u>	82
<u>Hej, Maringo, żegnaj nam!</u>	42
<u>Hej, Mazury, jak wy cudne! Gdzie jest taki drugi kraj!</u>	63
<u>Hej Samantha, hej Samantha, Kiedy wiatr Ci gra na wantach,</u>	94
<u>Hej Ty, Gruby, nalej jeszcze raz!</u>	38
<u>Hej, żeglarzu żeglujże całą nockę po morze,</u>	113
<u>Hej, żeglujże, żeglarzu, Całą nockę po morzu.</u>	43
<u>Hej, znowu zmyło coś, Zniknął w morzu jakiś gość.</u>	73
<u>Hey, haul-away, ciągnij go Joe!</u>	25

## I

<u>I ona taka w tej białej sukience,</u>	15
<u>I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,</u>	46
<u>I... Tańcz, tańcz, tańcz z nami i Ty, Tańcz z nami bracie, by wióry szły,</u>	104

## J

<u>Ja stawiam!</u>	50
<u>Jejku, jejku, no mówię wam, Jaki rejs za sobą mam.</u>	51
<u>Już nie wrócę na morze Nigdy więcej, o nie!</u>	31

## K

<u>Kup pół chleba i pół masła, i pół główki kapusty,</u>	112
--	-----

## Ł

<u>Łej hej opowiem wam o Sally</u>	12
------------------------------------	----



## M

<u>“Marco Polo” W królewskich liniach był.</u>	60
<u>Me imię William Kid</u>	55
<u>Miła – nie przychodź na wołanie.</u>	65
<u>Mogę kopać tu dalej, Few days, few days.</u>	8
<u>Morza i oceany grzmią</u>	83

## N

<u>Na Kubę gnać przyszła pora znów,</u>	77
<u>Na Mazury, Mazury, Mazury, Popływamy tą łajbą z tektury,</u>	70
<u>Nie zabieraj z sobą nic, nawet snów na cóż bagaż ten</u>	62
<u>Niech czeski naród powstanie</u>	26
<u>No i znów bijatyka, no i</u>	28

## O

<u>O-ho-ho, przechyły i przechyły,</u>	87
<u>O Maggie, Maggie May,</u>	58
<u>O Missouri, Ty wielka rzeko! – Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?</u>	95
<u>O-o! Weź ją! O-o! Gnieć ją! O-o!</u>	72

## P

<u>Paddy Doyle znowu sprzedał nam pic</u>	44
<u>Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas,</u>	78
<u>Pociągnijmy z flaszki łyk, wesoły wiatr powieje nam w mig.</u>	106

## R

<u>Ranzo, Ranzo Ray, hurray!</u>	90
<u>Raz, dwa, trzy, cztery, Naszą łódkę diabli wzięli,</u>	91
<u>Razem bracia do lin!</u>	92

## S

<u>Sześć błota stóp, sześć błota stóp, Dziewięć sążni wody i sześć błota stóp</u>	100
---	-----



## T

<u>To wszystko było – minęło, zostało tylko wspomnienie,</u>	32
<u>Tullai-hej, oh, tullai-hej! John Kanaka-naka, tullai-hej!</u>	54
<u>Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,</u>	34

## W

<u>Way-hey! Ciągnij go!</u>	93
<u>W górę raz, hej! ciągnąć tam, Wieczorem urzniemy się w Bristol Town.</u>	105
<u>Więc! Heave away i w górę, w dół, Heave away, Santiano!</u>	40
<u>Więc pijmy za tych, co poszli na dno,</u>	76

## Y

<u>Yaw, yaw – precz z hamaków!</u>	48
------------------------------------	----

## Z

<u>Z całej załogi jeden został zuch,</u>	75
<u>Znów bijatyka, no i...</u>	28
<u>Z pijanym żeglarzem co zrobimy,</u>	109

## Ż

<u>Żeby chociaż jakieś małe piwo</u>	59
<u>Żeglarzom wracającym z morza, na pamięć przywodzicie dom</u>	64
<u>Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja.</u>	114
<u>Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,</u>	51
<u>Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,</u>	22

**Indeks - nut**

<u>Biała sukienka</u> .....	14
<u>Bitwa</u> .....	18
<u>Gdzie ta keja</u> .....	37
<u>Hiszpańskie dziewczyny</u> .....	47
<u>Jasnowłosa</u> .....	53
<u>Marco Polo</u> .....	61
<u>Pożegnanie Liverpoolu</u> .....	85
<u>Przechyły</u> .....	89









